

Do ludu pracującego miast i wsi

My, polska klasa robotnicza, w najcięższych chwilach walki z wrogiem, w czasach najstraszliwszych zniszczeń i nędzy — **WZIELİSMY NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ**

za przyszłość Polski
za jutro polskich mas pracujących
za nasz własny, robotniczy los.

W jedność naszego działania, w sojusz z chłopami, razem ze wszystkim co było twórcze w narodzie, w ciągu trzech lat zorganizowaliśmy aparat państwowy, przeprowadziliśmy podstawowe reformy społeczne, rozbiłszy bandy podziemne i jawne siły reakcji. Zaludniliśmy i zagospodarowaliśmy Ziemię Zachodnią. Wykonaliśmy z nadwyżką plan odbudowy gospodarczej. Otworiliśmy Polsce i masom pracującym Polski drogę do lepszego jutra.

MOGLİSMY TEGO DOKONAĆ PRZED WSZYSTKIM DZIĘKI JEDNOŚCI DZIAŁANIA I DĄŻEN OBU PARTII ROBOTNICZYCH.

Ale stoją przed nami **NOWE ZADANIA:**

Światowy kapitalizm kierowany z Ameryki naciera na Europę — chciałby i Polskę znów obrócić w kolonię, karmiąc swą nędzą międzynarodowe trusty i kartele. Chciałby odepchnąć nas od Odry, Nysy i Bałtyku. Chciałby zatrzymać rozwój przemysłu, odebrać ziemię chłopom, fabryki narodowi i po staremu bezrobotny i wynędzniały lud pracujący oddać w pacht obszarnikom i kapitalistom. Amerykańscy imperialiści chcieliby znów uzbroić niemieckiego żandarma.

Naszą odpowiedzią będzie tym mocniejsza współpraca i wspólna obrona pokoju

z ZSRR
z Czechosłowacją
z krajami demokracji ludowej
z wszystkimi walczącymi o umocnienie pokoju na świecie.

Szantażowi dolarowemu i marshallowskiemu oszustwu odpowiemy tym szybszą i tym wspanialszą budową wolnej, silnej, **NASZEJ — DEMOKRATYCZNEJ POLSKI.**

Robotnicy!

Czeka nas dalszy wyścig pracy nad wykonaniem planu odbudowy.

Czeka nas nowy wielki skok naprzód — urzeczywistnienie planu siły Polskiej, planu dobrobytu.

Świadoma swych historycznych zadań — zwiiera mocniej szeregi polska klasa robotnicza.

Trzeba nam więcej sił — jedność je pomnoży.

Trzeba nam jednej woli — jedność ją umocni.

Trzeba nam jednego rytmu marszu — jedność nam go poda.

Zrodzona z klęsk i zwycięstw, wykuta we wspólnym działaniu, spojo-
na wspólną ideą, świadoma wspólnej odpowiedzialności za wszystko
w Polsce — **DOJRZEWA JEDNOŚĆ ORGANICZNA KLASY ROBOTNICZEJ.**

Będzie to jedność bez wahań — jedność w walce. Jedność bez skazy
prywaty i karierowiczostwa. Takiej nam potrzeba.

W górę czerwone sztandary, robotnicy! Nieście je do jedności, do siły,
do zwycięstwa!

W dniu święta majowego

Niech się święci jedność robotnicza!

Niech żyje Demokracja Ludowa!

Niech żyje socjalizm!

Polacy!

Nigdy nie było jeszcze takiej historycznej szansy w życiu naszego
narodu:

Powalony imperializm niemiecki.

Na wschodzie potężny sojusznik.

Dokoła zwarty front narodów słowiańskich.

Ziemię Zachodnią — bezpieczeństwo Polski — znowu nasze.

Dzięki reformom społecznym naród sam panem swych losów.

Twórcze, zdolne do poświęceń, świadome swych obowiązków wobec

Ojczyzny — masy pracujące u władzy.

Gospodarka planowa daje siłę i zapewnia najszybszy postęp gospo-

darczy.

TERAZ, ALBO NIGDY — dogonimy historię. Teraz, albo nigdy —
zbudujemy Polskę bezpieczną, nowoczesną, szczęśliwą!

Nasze pokolenie — jak żadne jeszcze — jest odpowiedzialne za przy-

szłość.

Świadoma tej historycznej odpowiedzialności klasa robotnicza idzie ku
zjednoczeniu i oddaje wszystkie swe siły walce o jutro narodu. Walce
o utrwalenie pokoju, walce z imperialistycznymi zakusami na przyszłość
Polski.

Klasa robotnicza wyciąga rękę do chłopów — wypróbowanych sojuszników
w boju o niepodległość, o postęp i demokrację, w dziele odbudo-
wy kraju. Pomyślność wsi jest naszym wspólnym dążeniem.

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI!

Klasa robotnicza wyciąga rękę do pracowników umysłowych.

Wyciąga rękę do wszystkich Polaków, którzy chcą spełnić swój obo-
wiązek.

NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ NARODU POLSKIEGO!

1 Maja — polska klasa robotnicza i cały naród polski pozdrawia
wszystkich, którzy walczą o pokój, suwerenność narodów, którzy odpie-
rają imperialistyczne ataki międzynarodowego kapitalizmu!

Pozdrawiamy narody ZSRR — zwycięskie w wojnie z faszyzmem,
wslawione wyzwoleniem narodów, nieugięte w obronie pokoju, niestru-
dzone w budowie swej socjalistycznej ojczyzny.

Pozdrawiamy bohaterów ludu Grecji i Chin, krwią znaczące pochód
do zwycięstwa nad pachołkami imperializmu i niewoli.

Pozdrawiamy lud hiszpański i wzywamy go do wytrwania w walce.

Pozdrawiamy robotników i chłopów Czechosłowacji, Jugosławii, Buł-
garii, Rumunii, Węgier i wszystkich krajów demokracji ludowej w ich
wysiłek budowy lepszej i sprawiedliwszej przyszłości ich krajów.

Pozdrawiamy nieugiętą w jedność awangardę narodu włoskiego, —
klasę robotniczą Włoch, której nie złamały wszystkie siły imperialistycz-
nej przemocy.

Pozdrawiamy masy pracujące całego świata i wzywamy do walki prze-
ciw imperialistycznym podpalaczom świata. Przeciwno naszym i wa-
szym wrogom.

Przykładem jedności, która zwycięża, polska klasa robotnicza chce was
wzmocnić, robotnicy zachodu, w waszej trudnej, lecz i pełnej nadziei
walce!

Hańba sojusznikom imperialistów, zdrajcom i fałszerzom socjalizmu!

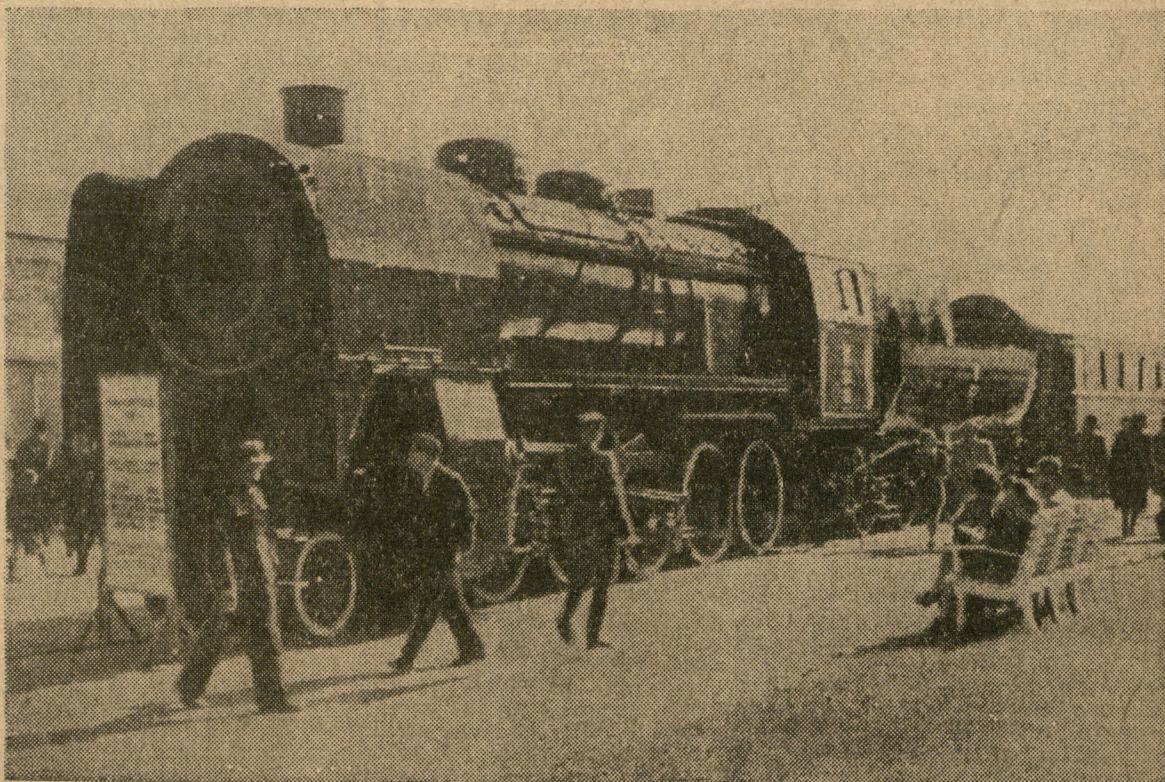
Hańba wszystkim, którzy sprzedają imperialistom niepodległość naro-
dów i przyszłość mas pracujących!

Niech żyje wolna, niepodległa, demokratyczna Polska!

Niech żyje socjalizm!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Pracujemy, budujemy, produkujemy



Międzynarodowe Targi Poznańskie to nie tylko interesujący pokaz produkcji 16 państw europejskich, ale przede wszystkim wielka manifestacja wyników naszej trzyletniej pracy nad odbudową kraju. Przytaczane tak często cyfry statystyczne, obrazujące wyniki tej pracy, nie przemawiają do wyobraźni równie silnie, jak widok tej oto potężnej lokomotywy — dzieła Zakładów Cegielskiego w Poznaniu (na zdjęciu). Takich lokomotyw produkujemy dziś osiem razy więcej, niż przed wojną. Tu na Targach każdy — swój, czy gość z zagranicy — widzi, że trzy lata pracy nie poszły na marne: Polska pracuje, buduje, produkuje.

Edmund Osmańczyk

Chłopi, junkrzy i książęta

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Ani Niemcy weimarskie, ani Niemcy hitlerowskie nie od-
czuwały potrzeby przepro-
wadzenia reformy rolnej.
Od połowy XIX wieku
wieś niemiecka, w przeci-
wieństwie do polskiej wciąż się wy-
ludniała. Rozwój przemysłu i wzrost
miast wchłaniał olbrzymią większość
młodzieży wiejskiej. Znikła wyrobni-
ca biedota wiejska. Miejsce jej za-
jęli robotnicy rolni cudzoziemscy,
sprowadzeni z Polski, Włoch, Słowacji,
Jugosławii na „sezonowe roboty“.

W ten sposób mogły się utrzymać
aż do roku 1945 olbrzymie latyfundi-
a książąt niemieckich zachowane od
czasów średniowiecznych. Latyfundi-
ów takich, liczących od 20 tys. ha
do 97 tys. ha było w Niemczech szes-
naście, o łącznym obszarze 550 tys.
ha, czyli 5.500 km. kw. Największy
obszar bo 97.043 ha był własnością
domu Hohenzollernów. Wszystkie
majątki znajdowały się na obszarze
Ziem Połabskich, Nadodry i Prus
Wschodnich.

Od roku 1945 Hohenzollernowie nie
posiadają już ani hektara ziemi. Ma-
jątki ich zostały rozparcelowane
między Polaków oraz Niemców (na
Ziemiach Połabskich). Ten sam los
podzieliło dziewięć innych latyfundi-
ów, które mieściły się w ówczes-
nych Niemczech „Wschodnich“, wła-
sność książąt zu Solms, von Anhalt,
von Preussen, von Sachsen, oraz
hrabiów von Tiele, von Schaffgotsch,
von Arnim, von Bruehl i von Flic-
kenstein. Tylko dwie rodziny książę-
zące, mające majątki w Niemczech
Zachodnich, zachowały w całości
swe majątki, a mianowicie Herzog
von Arnberg (27 tys. ha) i Fuerst
von Thun (21 tys. ha). Cztery inne
pozostałe w Niemczech Zachodnich
mają nadal nieliczne resztki: tak
więc książę Raciborski z 31.000 ha —
833 ha, książę zu Stolberg z 36.000
— 13 tys. ha, książę Sigmaringen z
46 tys. — 17 tys. ha i książę Hohen-
lohe — z 48 tys. — 5 tys. ha.

Przytaczam te liczby ponieważ da-
ją one ciekawy obraz Niemiec przed-
wojennych. Na 550 tys. ha wielkich
latyfundiów, tylko 83 tys. ha znaj-
dowało się między Renem i Łabą,
467 tys. ha zaś na Ziemiach Połabskich,
nadodrzańskich i wschodnio-prus-
kich. Książęcy feudalizm utrzymał
się zatem od średniowiecza właści-
wie tylko w tzw. dawniej „Niem-
czech Wschodnich“, dzięki oczywiście
podbięciu przez Prusy żyjącej
tam ludności słowiańskiej.

Granica Odry i Nysy oraz okupacja
radziecka Ziem Połabskich położyła

kres potęgze ostatnich feudałów Eu-
ropy, niemieckich Fuerstów i Reichs-
grafów.

Struktura rolnicza Niemiec opiera-
ła się ostatnie 70 lat na pracy ro-
botnika cudzoziemskiego, zatrudnio-
nego przez arystokratów, junkrów
i bogatych chłopów.

W okupacyjnej radzieckiej strefie
4.400.000 ha znajdowało się w rękach
9 tys. rodzin, które oczywiście
musiały zatrudniać robotników rolnych,
ponieważ same nie były w stanie
obrobić posiadanej ziemi. Napływ
wysiedleńców ze wschodu stworzył
po raz pierwszy w Niemczech
możliwość korzystnej parcelacji
wielkich dóbr ziemskich. Mimo du-
żego napływu ludności, okazało się,
że parcelacja ograniczy się do ma-
jątków ponad 100 ha ponieważ par-
celacja mniejszych gospodarstw wy-
magalaby nowych osiedleńców, a
tych liczba jest nadal ograniczona.
Przeszło 700 tys. ludzi znalazło war-
sztat pracy dzięki parcelacji doko-
nanej tylko w strefie radzieckiej.

Byli właściciele ziemscy, w olbrzymiej
większości członkowie partii
hitlerowskiej zostali wywłaszczeni
bez odszkodowania i bez prawa ut-
rzymywania ośrodków poparcia politycz-
nych.

Produkcja rolna w porównaniu z
latami przedwojennymi spadła w
pierwszym roku do 70%. Przyczyną
tkwiły jednak w zmniejszeniu się na
skutek wojny o 1/3 liczby koni i bydła,
braku nawozów sztucznych (50%
przedwojennego zużycia) i co naj-
ważniejsze, braku wystarczającej i-
lości ziarna siewnego. W roku bie-
żącym planuje się podwyższenie pro-
dukcji do 92% przedwojennego stanu.
Zaznaczmy, że w strefach zachodnich,
gdzie parcelacja idzie bar-
dzo opornie, spadek produkcji rolnej

nastąpił w podobnym procencie rów-
nież na wielkich, nie rozparcelowa-
nych dotąd majątkach.

W strefie brytyjskiej reforma rolna
uchwalona została dopiero we wrze-
śniu 1947 r. Jest to jednak bardzo
junkierska reforma. Parcelacji ule-
gają majątki ponad 150 ha, lub ob-
szary, których wartość przekracza
200 tys. RM. Właścicielom należy
wyplacić odszkodowanie. W praktyce
większość dużych majątków zo-
stała przez samych junkrów już po-
dzielona pomiędzy ich krewnych,
przybyłych z Nadodry i Ziem Połab-
skich na gospodarstwa liczące 150 ha.
Faktycznie więc w strefie brytyjskiej,
podobnie jak i amerykańskiej
parcelacja nie dała korzyści chłop-
skiej masie wysiedleńców, lecz ka-
ście wysiedlonych pruskich junkrów.
Można powiedzieć, że reforma rolna
przyczyniła się tam do dalszego spru-
saczenia Niemiec Zachodnich, o któ-
rych coraz częściej zaczyna się mó-
wić i pisać, jako o Prusach Zachod-
nich.

W chwili obecnej na 32 miliony
ziemi ornej i zalesionej w Niemczech
ca 5 milionów ha jest własnością
państwa, krajową lub komunalną,
ca 2 miliony własnością kościołów,
klasztorów, banków, uczelni, spół-
dzielni itd., 83 tys. ha własnością 6
rodzin arystokratycznych w strefach
zachodnich, 1.800.000 ha w rękach
junkrów stref zachodnich i ca 23 mil.
ha w rękach chłopów (gospodarstwa
do 100 ha). W porównaniu ze stanem
przedwojennym oznacza to powięk-
szenie obszaru gospodarowanego
przez chłopów o blisko 50 mil. ha.

Liczba gospodarstw chłopskich be-
dzie się nadal powiększać. Prawo
„tego ziemia kto orze“ nie zatrzyma
się na Łabie. Junkrzy pruscy, ratu-
jący się jeszcze w Niemczech Za-
chodnich będą musieli skapitulować
przede wszystkim dlatego, że nigdy
już do Niemiec nie przybędą tani
cudzoziemscy robotnicy rolni, aby u-
prawiać junkrom ziemię. Poza tym
wysiedleńcy niemieccy prędko się
przekonają o kłamstwie rewizjoni-
stycznych junkrów i pewnego dnia
zażądają od nich swojej ziemi.

Skończy się wtedy w całych Niem-
czech czas książąt i junkrów. Ziemia
będzie dla tych co orzą. Niemiecka
ziemia dla niemieckich oraczy. Wy-
daje się to tak naturalne, że zdanie
to brzmi jak banał. W rzeczywistości
jednak jest to tak wielki przełom w
dziejach narodu niemieckiego, że
zrozumie go w pełni dopiero następ-
ne pokolenie Niemców, wolne już od
złej tradycji „panów“ używających
do pracy obce „bydło robocze“.

Delegaci polscy 1 maja zagranicą

Warszawa, 30 kwietnia (PAP).
Przedstawiciele polskiego ruchu za-
wodowego wyjeżdżają do Jugosławii,
Czechosłowacji i Węgier, celem wzię-
cia udziału w obchodzie święta 1
Maja.

Do Belgradu wyjeżdża kierownik
Wydziału Zagranicznego KCZZ Wła-
dysław Kuszyk, do Pragi sekretarz
KCZZ Jędrzejewski i dyrektor Fundu-
szu Wczasów Pracowniczych Kania,
do Budapesztu członek prezydium Zw.
Nauczycielstwa Polskiego Ferenc i
ob. Fijałkowska.

Ogłoszenie wyroku NTN

Albert Forster skazany na karę śmierci

Gdańsk, 30 kwietnia (PAP). Na dzisiejszym posiedzeniu N. T.N. przewodniczący sędzia Stanisław Rybczyński, wśród głębokiej ciszy, panującej w przepełnionej po brzegi sali, odczytał wyrok, skazujący oskarżonego Forstera na karę śmierci.

W sentencji wyroku, Najwyższy Trybunał Narodowy uznaje osk. Alberta Forstera winnym następujących przestępstw:

W czasie od 1 września 1939 r. do maja 1945 r. brał udział na stanowisku kierowniczym „gauleitera”, początkowo w okręgu W. M. Gdańska, później w prowincji Gdańsk-Prusy Zachodnie, w organizacji przestępczej, pod nazwą niemieckiej narodowo-socjalistycznej partii robotniczej. Organizacja ta mająca na celu wcielenie do Rzeszy niemieckiej terytoriów ościennych i narzucenie im ustroju hitlerowskiego, popełniła szereg zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

W czasie od października 1930 do 1939 r. wszedł w porozumienie z naczelnymi organami NSDAP Rzeszy niemieckiej w celu wywołania wrogich działań przeciwko państwu polskiemu. Rezultatem jego akcji było pozbawienie państwa polskiego uprawnień, służących mu na obszarze Wolnego Miasta Gdańska; naruszenie umów międzynarodowych, gwarantujących statut W. M. Gdańska; ograniczanie — przez ustawodawstwo niezgodne z obowiązującą konstytucją i zobowiązaniami międzynarodowymi — praw przysługujących na tym obszarze osobom polskiego pochodzenia, lub mówiącym po polsku, oraz wszystkim obywatelom polskim; drogą ujednolicenia (gleichschaltowania) ustaw gdańskich z ustawodawstwem Rzeszy; przygotowanie i wywołanie napastniczych działań wojennych, zmierzających do oderwania terytorium państwa polskiego, a następnie pozbawienie tego państwa niepodległego bytu.

Oskarżony działał na szkodę państwa polskiego i jego ludności cywilnej, biorąc udział w bezprawnym pozbawianiu wolności tych osób w aresztach, więzieniach i różnego rodzaju obozach, w dreszeniu i mordowaniu ludności polskiej.

Oskarżony był jednym z najgorliwszych realizatorów i współtwórców planów Hitlera, dotyczących podboju Pomorza i Gdańska. Przybył on na teren Gdańska w roku 1930, zaopatrzony w szerokie pełnomocnictwa Hitlera. Dzięki sfalszowanemu wyborowi oraz terrorowi wyborczemu, Forsterowi udało się w 1933 r. wprowadzić do senatu hitlerowską większość. Od tego czasu Forster łamiąc konstytucję Gdańska, sprawuje faktyczną kontrolę nad senatem.

Oskarżony prześladowania te, bądź to zarządzał z własnej inicjatywy,

bądź też urzeczywistniał, wykonując przestępstwa wskazania rządu Rzeszy. Odpowiedzialny jest on również za podżeganie i udzielanie pomocy do tych zbrodni. Przewód sądowy wykazał, że oskarżony wywodził się gorliwie z zadań, powierzonych mu przez NSDAP. Cała jego działalność miała zawsze na celu szkolenie ludności polskiej.

Oddział włoski naruszył granice

Incydent na granicy Jugosławii

Belgrad, 30 kwietnia (PAP). Urzędowa agencja Tanjug podała przebieg incydentu, jaki miał miejsce w dniu 28 kwietnia na granicy jugosłowiańsko-włoskiej.

W dniu tym około godz. 10 patrol jugosłowiański zauważył na odcinku granicznym w pobliżu miasta Tolmin podejrzaną ruchy oddziału włoskiego, złożonego z 20 żołnierzy. W pewnej chwili od oddziału odłączyło się 10 żołnierzy, którzy przekroczyli granicę jugosłowiańską i z gotową do strzału bronią wtargnęli na 60 metrów w głąb terytorium Jugosławii. Pozostali żołnierze włoscy zajęli pozycje na granicy. Ponieważ nie ulegało wątpliwości, że patrol jugosłowiański znajdował się w polu widzenia posuwających się w głąb Jugosławii żołnierzy włoskich, otworzono ogień do napastników. W wymianie strzałów jeden z Włochów został zabity, zaś reszta żołnierzy wycofała się na terytorium

Przewód sądowy oraz wielka ilość dokumentów podpisywanych ręką oskarżonego świadczą, że nienawidził on głęboko polskości i że w stosunku do Polaków był zawsze nieludzki i niesprawiedliwy. Idąc w ślady Hitlera podszuwał do nienawiści w stosunku do wszystkich, którzy nie byli Niemcami, deprawował niemiecki naród, prowadząc go na przedsięwzięcia najbardziej zbrodnicze w historii świata.

Podczas odczytywania wyroku przed gmachem obrad NTN zgromadziły się wielotysięczne tłumy.

włoskie. Po stronie jugosłowiańskiej nie było ofiar.

Na wniosek rządu jugosłowiańskiego Włochy zgodziły się na utworzenie mieszanej komisji, celem wspólnego zbadania powyższego incydentu.

Próby wskrzeszenia koncernu I. G. Farbenindustrie

Berlin-Praga, 30 kwietnia (PAP). Jak donosi z Berlina agencja Telepress władze amerykańskie mają zamiar rozwinąć na szeroką skalę produkcję koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie, znajdującego się w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej. Przemysłowcy i finansjści amerykańscy interesują się żywo akcją tego koncernu. Nowojorski bank Henry Schroeder'a,

Kłódawski okręg przemysłowy

Nowe perspektywy gospodarki polskiej

Warszawa, 30 kwietnia (API). Przemysł chemiczny przystępuje do eksploatacji kłódawskich złóż soli potasowych. Opracowano już plany budowy kopalni, położonych w pobliżu fabryk chemicznych. Jednocześnie prowadzone są dalsze badania geologiczne w sześćdziesięciokilometrowym pasie między Kutnem, Inowrocławiem i Łęczycą.

Dotychczas Polska nie posiadała kopalni soli potasowych, co zmuszało nas do sprowadzania ich z zagranicy, w pierwszym rzędzie z Niemiec. O wielkim znaczeniu, jakie posiadają prace badawcze na Kujawach dla rozwoju krajowego przemysłu nawozów sztucznych, świadczy najlepiej fakt, że obecne roczne zapotrzebowanie Polski przekracza 70 000 ton tlenku potasu. Przewiduje się, że w miarę odbudowy rolnictwa, zapotrzebowanie to wzrośnie w latach 1951—1953 do 220 000 ton rocznie. Za taką ilość tlenku potasu musielibyśmy zapłacić, według cen z 1937 r. około 60 milionów zł.

Odkrycie bogatych złóż soli potasowych stwarza przed naszym przemysłem chemicznym perspektywę uruchomienia opartej na krajowym surowcu produkcji chlorku potasu, niezbędnego dla przemysłu tekstylnego, siarczanu magnezu używane-

go w dużych ilościach przez hutę szkła i papiernię oraz szeregu innych produktów, jak np. chlorek magnezu, sól gorzka i glaukoberka. W przyszłości produkcja ta nie tylko pokryje zapotrzebowania rynku krajowego, ale stworzy również możliwości na większą skalę zakrojonego eksportu nawozów i związków potasowych.

Pierwsze zebranie

Warszawa, 30 kwietnia (PAP). Dnia 28 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej, na którym ukonstytuowało się prezydium w składzie: przewodniczący poseł Zenon Wróblewski, wiceprzewodniczący Sylwester Zawadzki, wiceprzewodniczący Janusz Szalkowski, pierwszy sekretarz Leon Janiak, drugi sekretarz Mieczysław Walczak. Członkowie: Witold Lipski, Ludwik Rostkowski i Andrzej Munk.

Dokonano również wyboru kierowników poszczególnych wydziałów Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej: kierownikiem wydziału statutowo-programowego wybrano Bolesława Strużaka, organizacyjnego — Bernarda Ształtera, propagandowego — Zdzisława Hardta i administracyjnego — Krzesińskiego.

Odnaczenie

uczonego radzieckiego

Waszyngton, 30 kwietnia (API). Amerykańska Akademia Nauk odznaczyła Amerykanina Albrechta Bethe, Holendra Venig Meisnesza i Rosjanina Aleksandra Wołodina za prace z różnych dziedzin nauki.

Prof. Wołodin z Instytutu Paleontologicznego w Moskwie jest członkiem-korespondentem amerykańskiej Akademii Nauk. Został on odznaczony za wybitne osiągnięcia w badaniach nad pierwotnymi formami życia, jakie istniały w epoce kambryjskiej 500 milionów lat temu. Aleksander Wołodin otrzymał medal imienia Charlesa Doollittle Walcott'a, znanego amerykańskiego geologa i paleontologa.

Albrecht Bethe odznaczony został za pracę nad zagadnieniem energii słonecznej, a Venig Meisnez za badania dna morskiego.

Artykuł polski w piśmie francuskim

Paryż, 30 kwietnia (PR). W dzienniku francuskim „Le Peuple” ukazał się artykuł w języku polskim, w związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja. Artykuł podkreśla, że rząd Schumana rozwiązuje demokratyczne organizacje obywatelskie, aresztuje działaczy związkowych i popiera grupowanie reakcyjne. Dziennik wzywa robotników polskich do wzięcia masowego udziału w manifestacji 1-majowej wspólnie z robotnikami francuskimi pod hasłem walki o wolność, demokrację, trwałą pokój, oraz współpracy narodu polskiego z narodem francuskim.

Przykład denazifikacji

Berlin, 30 kwietnia (RC). Trybunał denazifikacyjny, działający na terenie obozu w Garmisch-Partenkirchen skazał byłego naczelnego redaktora „Münchener Neueste Nachrichten” i wydawcę czasopisma hitlerowskiego „XX wiek” Viersinga jedynie na grzywnę 2.000 marek. Viersing już w roku 1932 wstąpił do SS, gdzie awansował na dowódcę kompanii. Oskarżyciel publiczny zapowiedział odwołanie od niskiego wymiaru kary.

Sukcesy wojsk ludowych w Grecji

Ateny, 30 kwietnia (PR). Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że oddziały armii demokratycznej wkroczyły do Panii i Stratonos w Macedonii środkowej. Oddziały ludowe dokonały ataku na stanowiska wojsk ateńskich w Catanani w Epirze i w rejonie Xanti. Wojska ludowe zniszczyły pociąg i zdobyły 4 samochody wojskowe.

Nenni i Basso do Platts Mills'a

Rzym, 30 kwietnia (PAP). Pietro Nenni i Leio Basso, wysłali do wykluczonego z Partii Pracy posła Johna Platts Mills'a depeszę z wyrazami wdzięczności i solidarności. Podkreślają oni, że represyjne kroki podejmowane przeciwko socjalistom brytyjskim, którzy pragnęli zwycięstwa demokracji we Włoszech, stanowią „smutny znak czasu” i kolidują z interesami angielskiej klasy pracującej. Jak wiadomo, Platts Mills został wykluczony z Partii Pracy za telegram z życzeniami, wysłany do włoskiej partii socjalistycznej.

Wniosek delegata radzieckiego w europejskiej Komisji Gospodarczej

Genewa, 30 kwietnia (SAP). Komisja gospodarcza dla Europy zakończyła w środę po południu dyskusję generalną. Jako ostatni przemawiał delegat Szwajcarii i Czechosłowacji, który wypowiedział się za aprobatą dokonanych przez komitet rzeczoznawców prac.

Następnie komisja przeszła do szczegółowych sprawozdań o zagadnieniach węgla, energii elektrycznej, przemysłu i surowców. Sprawozdania te zostały odesłane do komisji redakcyjnej, która nada im ostateczne brzmienie.

W sprawie przemysłu i surowców delegat radziecki zaproponował utworzenie specjalnego komitetu pomocy dla umożliwienia nie którym państwom niedostatecznie rozwiniętym zwiększenia ich przemysłu narodowego. Propozycja ta została poparta przez delegatów Polski, Ukrainy i Albanii. Delegaci W. Brytanii i Francji domagali się

ściślejszego sprecyzowania projektu. Przewodniczący zaproponował utworzenie komitetu w składzie: ZSRR, Polska, W. Brytania, Francja, Bułgaria, Włochy, Szwecja, Jugosławia i Stany Zjednoczone, którego zadaniem będzie dokładne określenie zadań komisji. Przed zakończeniem posiedzenia ustalono, że prace komisji będą kontynuowane również w dniu 1 maja.

Walki w Indonezji

Haga, 30 kwietnia (PAP). Korespondenci dzienników holenderskich donoszą z Indonezji, że w wielu rejonach kraju sytuacja jest nadal napięta. W zachodniej Jawie i na Sumatrze doszło do nowych walk pomiędzy wojskami indonezyjskimi i holenderskimi.

Protest przedstawicieli nauki polskiej

Faszyści greccy kontynuują dzieło hitlerowców

W związku z falą nowego terroru stosowanego przez reżim ateński, przedstawiciele nauki i kultury polskiej opublikowali protest treści następującej:

My, przedstawiciele nauki i kultury polskiej, jesteśmy głęboko wstrząśnięci wiadomościami nadchodzącymi z Grecji. Nie możemy milczeć, kiedy dowiadujemy się o egzekucjach i morderstwach, dokonywanych przez reżim ateński na bojowników antyhitlerowskich, którzy swą bohaterką akcją przyczynili się do uratowania cywilizacji powszechnej, tej, której właśnie kolebką była Grecja, przed zalewem brunatnego barbarzyństwa. Stwierdzamy, że reżim ateński mordując byłych partyzantów za to, że walczyli z Niemcami i kollaratorami, kontynuuje dzieło hitlerowców.

Chwilowi władcy Aten — faszyści greccy, tak samo zresztą, jak hitlerowcy, ze szczególną zaciętością tępią wszelką myśl postępującą i mordują jej przedstawicieli. Tak samo jak hitlerowcy, ci reżymowi obrońcy „cywilizacji zachodniej” palą publicznie dzieła badacza kultury europejskiej. Wreszcie, tak samo jak hitlerowcy, reżim ateński przystąpił do likwidowania wiatru narodu — intelektualistów, którzy oparli się tyranii hitlerowskiej, nie chcą być współni-

kami, choćby milczącymi, zbrodni dokonywanych przez reżim i obcych interwentów na bohaterkim narodzie greckim.

Cóż może rzucić światło bardziej jaskrawe na całą bestialskość i barbarzyństwo reżimu ateńskiego, jak bezprzykładny fakt skazania na śmierć Beaty Kitsikis, chłuby inteligencji swego kraju, żony znakomitego uczonego, sławnego profesora Ateńskiej Politechniki? Epigoni hitlerizmu odważyli się skazać na śmierć niezłomną bojowniczkę o wolność Grecji, matkę, która wraz ze swymi dwiema córkami walczyła z najeźdźcą hitlerowskim. Skazano ją na śmierć za to, że była „niebezpiecznym przykładem”, że nie wyrzekała się swych demokratycznych przekonań. Faszyści greccy chcą zamordować Beatę Kitsikis, ponieważ słusznie w niej widzą zarówno symbol nieśmiertelnej walki o wolność jak symbol kultury i cywilizacji greckiej — symbole wartości, jakie chcą oni wyrwać, wypłenić z życia Grecji obecnej.

Wzywamy opinię anglosaską, która tak się interesuje obroną praw ludzkich, aby wpłynęła na swoje rządy celem uzyskania natychmiastowego uwolnienia Beaty Kitsikis. Wzywamy przedstawicieli kultury i sztuki całego świata, których Grecja jest duchową

ojczyzną, aby nie dopuścili do nowej zbrodni reżimu ateńskiego. Wzywamy wszystkich, którzy walczyli przeciwko hitlerowcom, aby raz jeszcze stanęli w obronie zagrożonej cywilizacji, aby nie dopuścili do realizacji celów Hitlera i Goebbelsa rękami dawnych kolaborantów. Uszczupione są wielce nasze szeregi, ponieważ nas przede wszystkim chciał hitlerizm wytepić. Tym silniejszym głosem wołamy: uwolnijcie Beatę Kitsikis, oddajcie matkę dzieciom, a intelektualistkę — Grecji, ratujcie ofiarę barbarzyństwa faszystowskiego.

Następują podpisy: prof. dr Maurycy Jaroczyński U. W., prof. dr Edward Warchałowski rektor Politechniki Warszawskiej, prof. dr Stanisław Arnold U. W., prof. dr Adam Schaff U. W., prof. dr Stanisław Leszczyński U. W., prof. dr Henryk Jabłoński ANP, prof. dr A. Jodłowski U. W., prof. dr Mieczysław Michałowicz U. W., prof. dr Stanisław Emil Rappaport U. W., prof. dr Stanisław Kulczyński rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. inż. Sz. Stella-Sawicki rektor Politechniki Krakowskiej, prof. Zukoński U. W., prof. dr Czesław Nowiński U. W., prof. dr Drewnowski U. W., prof. dr Marian Górski rektor SGGW Warszawa, prof. dr Czesław Wasilkowski dziekan wydz. prawa U. W.

Dar górników polskich

Warszawa, 30 kwietnia (PAP). Ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Wiktor Lebediew, przyjął w dniu 29 kwietnia r. b. delegację górników polskich z przewodniczącym Związku Zawodowego górników w Polsce ob. Szczepiakiem na czele. Przedstawiciele górników wręczyli ambasadorowi dar dla generalissimusa Stalina z okazji święta 1-majowego w postaci popiersia Józefa Stalina, wykonanego z węgla.

Przyjmując upominek polskich górników, ambasador Lebediew serdecznie podziękował za dar, przyrzekając jak najszybciej przekazać go generalissimowi Stalinowi.

Wyrok w procesie spiskowców słowackich

Bratysława, 30 kwietnia (PAP). Sąd państwowy w Bratysławie ogłosił w czwartek wyrok w wielkim procesie przeciwko b. wicepremierowi Czechosłowacji — Ursinyemu oraz kilkunastu innym oskarżonym.

Ursiny został skazany na 7 lat ciężkich robót, zaś jego były sekretarz Obuch otrzymał 30 lat ciężkich robót. Inni z głównych współoskarżonych — Cullen, został skazany na 10 lat więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali kary od kilku miesięcy do dziesięciu lat więzienia.

Akt oskarżenia zarzucał podświadomą przynależność do „słowackiego komitetu akcji”, który zmierzał do wywołania powstania. Praca spiskowców rozpoczęła się w styczniu 1945 r. przy czym umożliwiono przywódcom marionetkowego „państwa słowackiego” wyjazd za granicę i postanowiono równocześnie zorganizować ruch podziemny wewnątrz kraju.

Pod „opieką“ wojsk brytyjskich

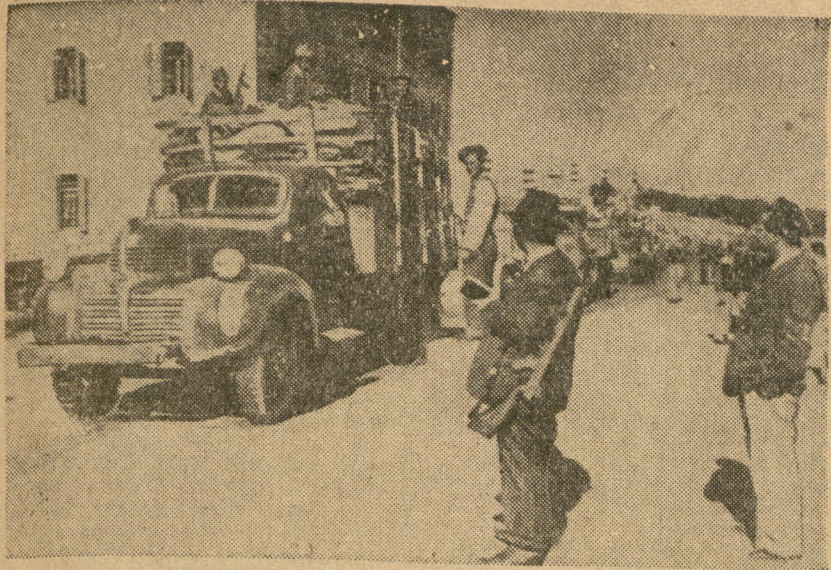


Foto API

Zbliża się 15 maja, termin opuszczenia Palestyny przez Anglików. Rzeczywiście od pewnego czasu przekraczają granicę, opuszczając demonstracyjnie Palestynę, transporty ekwipunku wojsk brytyjskich (na zdjęciu z lewej). Równocześnie bezkarnie przekraczają granicę — w przeciwnym kierunku — oddziały arabskie z „niezależnej” Transjordanii (której głównodowodzącym jest generał brytyjski), by wziąć udział w walkach z broniącą decyzji podziału Palestyny ludnością żydowską. I walki trwają nadal pod „opieką“ wojsk brytyjskich, których troską jest tylko to, aby one nie wygasły. Oto saperzy angielscy wysadzają w powietrze stanowisko obronne Hagany, które uprzednio kazali Żydom opuścić. (Zdjęcie z prawej)

Palestyna w ogniu walk

Lotnictwo brytyjskie w akcji przeciw oddziałom żydowskim

Jerozolima, 30 kwietnia (A). Sytuacja w Jaffie po walkach, jakie toczyły się od 24 godzin była do późnych godzin w środę nie wyjaśniona. Organizacja „Irgun Cwai Leumi” opublikowała komunikat o poddaniu się oddziałów arabskich po ciężkich atakach, przeprowadzonych przez piechotę i artylerię żydowską na Jaffę. Natomiast kwatery główna wojsk arabskich podała do wiadomości, że garnizon arabski nadal odpiera ataki Żydów.

Oddziały brytyjskie otrzymały w środę po południu rozkaz wejścia do akcji przeciwko Żydom w Jaffie po odrzuceniu przez nich ultimatum brytyjskiego. Wojska brytyjskie wspierane były przez formację samochodów pancernych i artylerię, zaś w kilka godzin przystąpiły do akcji samoloty myśliwskie. Był to pierwszy wypadek użycia przez Anglików lotnictwa w akcji bojowej na terenie Palestyny. Myśliwce brytyjskie zaatakowały główną kwaterę Żydów koło Jaffy.

Anglicy usiłowali wytłumaczyć swoją akcję tym, że w Jaffie stacjonowane są oddziały brytyjskie, które musiały otrzymać pomoc z zewnątrz.

Poza tym wojska brytyjskie zajęły lotnisko Lydda położone o 16 km na południowy wschód od Tel-Aviv.

Z Lyddy wystartował w środę samolot transportowy, przewożąc do

Anglii ewakuowanych urzędników rządu palestyńskiego. W Jerozolimie pozostało jedynie 20 angielskich urzędników, którzy będą jeszcze spełniać swe funkcje do 15 maja.

Sprawa rozejmu dla całej Palestyny rozbija się, jak dotąd, o dwa zasadnicze punkty, a mianowicie o

sprawę wycofania obcych sił arabskich, czego domagają się Żydzi i powstrzymania emigracji, której kres chcieliby położyć Arabowie.

Tymczasem Palestyna jest nadal widownią krwawych walk. Haganah podaje, że ostatnie oddziały brytyjskie opuściły wczoraj wschodnią Galileję, a siły żydowskie kontrolują ten obszar kraju aż po granicę Libanu.

We wszystkich innych okęgach Palestyny toczą się gwałtowne walki między Żydami a przybyłymi spoza granic kraju oddziałami arabskimi.

Wykrety min. Bevena

Kto dostarcza broni Arabom?

Londyn, 30 kwietnia (PR). Min. spr. zagr. Bevin znalazł się w środę w Izbie Gmin pod ostrzałem pytań, stawianych zarówno przez posłów Partii Pracy jak i posłów opozycyjnych w sprawie stanowiska W. Brytanii w konflikcie arabsko-żydowskim.

Na pytanie, czy dostawy brytyjskiego sprzętu wojennego do Trans-

jordanii będą trwać nadal niezależnie od tego, że państwo to zaatakowało Palestynę, Bevin odpowiedział ogólnikowo, że przed powzięciem decyzji rząd brytyjski musi zapoznać się z wynikami dyskusji w sprawie Palestyny w ONZ. Przed rezultatem narad rząd brytyjski nie zamierza dyskutować sprawy dostaw broni do państw arabskich. Stanowisko to Bevin starał się usprawiedliwić twierdzeniem, że Żydzi w Palestynie są lepiej uzbrojeni od Arabów.

Omawiając odpowiedź Bevena, dziennik „Daily Worker” stwierdza, że rząd brytyjski popiera w obecnej chwili Arabów i nie zamierza zrezygnować z dalszych dostaw broni dla krajów arabskich.

Niesłyszana decyzja

Murzyni pozbawieni prawa głosu

Nowy Jork, 30 kwietnia (SAP). W południowych stanach Ameryki odmówiono 4 i pół miliona obywateli amerykańskich rasy czarnej prawa głosowania w nadchodzących wyborach na stanowisko prezydenta Stanów. Spośród 5 milionów Murzynów jedynie 600 tys. przyznano prawo wyborcze.

Południowe stany amerykańskie nie

stosując się wcale do orzeczenia sądu konstytucyjnego najwyższego trybunału, zabraniającego dyskryminacji rasowej przy ustalaniu prawa głosowania — jeden po drugim przeprowadzili lokalne ustawy, mające na celu uniemożliwienie Murzynom głosowania w wyborach.

W stanie Missisipi przeprowadzono ustawę, nakazującą przedstawienie zaświadczenia władz o moralnym prowadzeniu się obywatela, co dopiero uprawnia go do głosowania. Celem oczywistym tej ustawy jest odmówienie tego prawa tak Murzynom, jak i wszelkim amerykańskim elementom postępowym.

W stanie Luisiana wprowadzono ustawę, na podstawie której prawo głosu będą mieli jedynie ci, którzy ukończyli szkołę podstawową. Ta ustawa także zmierza do usunięcia od urn wyborczych robotników Murzynów.

* Do portu w Stambule przybył amerykański lotnikowiec, na którego pokładzie znajduje się 90 samolotów ćwiczebnych, dostarczonych w ramach amerykańskiego programu „pomocy” wojskowej dla Turcji.

* Gabinet francuski zatwierdził na środowym posiedzeniu plan reorganizacji francuskiego sztabu generalnego oraz budżet sił zbrojnych w wysokości 300 miliardów franków.

Obozy „S. P.” czekają na junaków

Na terenie całego kraju dobiega już końca prace przygotowawcze do zakwaterowania junaków „Służby Polsce”. Przyjazd junaków do poszczególnych brygad SP nastąpi w dniu 30 kwietnia. Junacy po przybyciu do swoich brygad zostaną natychmiast umundurowani i zakwaterowani w budynkach stałych, albo w obszernych, wygodnych namiotach. Dwie brygady SP, które pracować będą na terenie woj. gdańskiego, zamieszkają w miejscowości Lisewo koło Tczewa, w specjalnie przygotowanym obozowisku, pracując przy renowacji urządzeń odwadniających Żuławy. W Orłowie, gdzie kwatrować będzie druga brygada

SP woj. gdańskiego, zatrudniona przy budowie autostrady, zakończy budowę obozowiska. Namioty dla junaków SP oraz budynki gospodarskie przygotowane są również w Konińcu, w Nowych Dworach, Janowie i Dąbrowie Małej.

W zorganizowaniu poszczególnych obozowisk SP wielką pomoc okazało miejscowe społeczeństwo.

Przy doborze terenów pod obozowiska, komendy „Służby Polsce” kierowały się w pierwszym rzędzie warunkami klimatycznymi i zdrowotnymi. Obozy rozmieszczone w pobliżu lasów i rzek w stosunkowo bliskiej odległości od miejsca robót.

Zniesienie wagonów kolej. dla wojskowych

Zgodnie z rozkazem Min. Obrony Narodowej, od dnia 1 maja br. zniesione zostaną specjalne wagony kolejowe dla wojskowych. Od tego dnia wojskowi w przejazdach indywidualnych korzystać będą z wagonów, przeznaczonych dla osób cywilnych.

Nowe transporty skór surowych

W wyniku zawartych międzynarodowych umów handlowych, w lutym i w marcu nadeszło do Polski ponad 5 tys. ton skóry z Bułgarii i Rumunii. W ramach przesyłek bułgarskich otrzymaliśmy 6 wagonów skór baranich i jagnięcych. W ostatnich tygodniach s/s „Waryński” przywiózł do Gdyni 1.200 ton surowych skór podszewkowych, 1.500 skór przeznaczonych na podszewy, pasy transmisyjne i artykuły techniczne, przywiezie w pierwszych dniach maja statek „General Walter”.

Garbniki i garbarskie artykuły chemiczne otrzymamy w br. z Anglii, Szwajcarii, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Uczniowie gimnazjum skazani za napady rabunkowe

W Żyrardowie odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym proces grupy uczniów miejscowego gimnazjum, którzy zorganizowali bandę rabunkową, grasującą w okolicach Warszawy. Młodociągni bandy pod dowództwem swego herszta — dwudziestoletniego ucznia II kl. liceum, Lechosława Wojno, przeprowadził z bronią w ręku kilka napadów na kasy kolejowe w Miłanówku, Radości, Józefowie i Miedzeszynie, rabując w sumie ponad 100 tys. zł.

Lechosław Wojno, oraz jego najbliższy pomocnik — Janusz Chodak, skazani zostali na 15 lat więzienia. Dalszych członków bandy Sąd skazał: Zbigniewa Pelca na 12 lat więzienia, Wincentego Czekatowskiego i Jana Pałubę na 3 lata więzienia, najmłodszego zaś członka bandy — siedemnastoletniego Mieczysława Sikorskiego na 1 rok więzienia.

Trzydziestolecie pracy profesorskiej rektora Tadeusza Kotarbińskiego

W kwietniu roku bieżącego minęło 30 lat pracy profesorskiej rektora Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego.

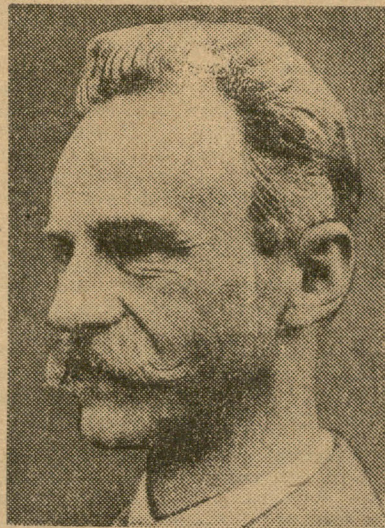
Tadeusz Kotarbiński urodził się w r. 1886 w Warszawie. Studiował czas jakiś na wydziale architektury Politechniki we Lwowie i Darmstadtzie oraz matematykę i fizykę na Uniwers-

ytecie Jagiellońskim, po czym poświęcił się systematycznym studiom w zakresie filozofii i filologii klasycznej na Uniwersytecie Lwowskim pod kierunkiem znakomitego uczonego prof. K. Twardowskiego. Uzyskuje tu doktorat filozofii, a jego rozprawa dok-

torska „Utylizyzm w etyce Milla i Spencera” zostaje wydana w r. 1915 przez Polską Akademię Umiejętności. W r. 1918 zostaje powołany na Uniwersytet Warszawski i zrazu jako zastępca profesora filozofii, następnie, jako profesor nadzwyczajny i w roku 1929 jako profesor zwyczajny filozofii. W latach 1929—1930 jest dziekanem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. W tym czasie pracuje również jako publicysta, dając się poznać jako wolnomysliciel, broniący praw ludzkich.

Podczas okupacji niemieckiej rektor Kotarbiński był czynnym działaczem w akcji tajnego nauczania w Warszawie. W r. 1945 zostaje powołany na stanowisko rektora Uniwersytetu Łódzkiego. W roku 1947 zostaje ponownie wybrany na to stanowisko. Rektor Kotarbiński jest profesorem honoris causa Uniwersytetów w Sofii i Brukseli, członkiem czynnym Warsz. Tow. Naukowego, przewodniczącym Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, członkiem korespondentem PAU i prezesem Warsz. Towarzystwa Filozoficznego. W okresie od r. 1913 do r. 1947 rektor Kotarbiński napisał około 50 prac głównie z zakresu logiki i metodologii. Część prac jego znajduje się w dziele zbiorowym „Fragmenty filozoficzne” wydanym przez Księgarnię Mianowskiego z okazji 15-lecia pracy profesorskiej prof. Kotarbińskiego.

30-lecie pracy profesorskiej rektora Kotarbińskiego obchodził w gronie najbliższych, przy czym w dniu tym przybyli do Łodzi liczni uczniowie uczoności, z których wielu zajmuje katedry uniwersyteckie.



Tadeusz Kotarbiński

tytecie Jagiellońskim, po czym poświęcił się systematycznym studiom w zakresie filozofii i filologii klasycznej na Uniwersytecie Lwowskim pod kierunkiem znakomitego uczonego prof. K. Twardowskiego. Uzyskuje tu doktorat filozofii, a jego rozprawa dok-

Prasa francuska krytykuje stanowisko angielskie

Paryż, 30 kwietnia (PR). Wypadki w Palestynie są żywo komentowane przez dzienniki paryskie. Należy podkreślić, że prasa francuska zajmuje jednolicie krytyczne stanowisko wobec Anglików. „Anglia — pisze „L'Humanité” — jest całkowicie odpowiedzialna za prowokację feudalnych państw arabskich. Krew, która się leje w Palestynie, zarówno krew Żydów, jak i Arabów obciąża te same koła, które są odpowiedzialne za wojnę domową w Grecji, Hiszpanii, Indonezji i Wietnamie”.

Organ MRP „L'Aube” stwierdza, że król Transjordanii Abdullah nie podjąłby działań bez milczącej zgody W. Brytanii.

„Libération” podkreśla, że mocarstwa anglosaskie popierają Ara-

Akcja siewna w Czechosłowacji rozwija się pomyślnie

(Telefonem od własnego korespondenta API)

Praga, 30 kwietnia. W ciągu ostatnich kilku dni pojawiły się w prasie czechosłowackiej niepokojące wiadomości o stanie zasiewów wiosennych w związku z okresem dwutygodniowej suszy, jaka nawiedziła niektóre okręgi kraju w pierwszej połowie kwietnia. Ministerstwo rolnictwa zaprzeczyło jednak wobec naszego korespondenta tym wiadomościom, stwierdzając, że ilość wilgoci w górnej warstwie gleby jest dostateczna i zapewnia należyte wzejście roślin uprawnych.

Plan zasiewu zbóż jarych wykonany został w całości. Dość krytycznie przedstawia się natomiast sytuacja na odcinku roślin olejnych i lnu. Ministerstwo rolnictwa odda-

ło jednak w ostatnim czasie rolnikom poważne ilości nasion roślin przemysłowych, co niewątpliwie wpłynie na poprawę sytuacji.

* Tygodnik amerykański „News-week” donosi, że Stany Zjednoczone zamierzają stworzyć w Japonii odpowiednik europejskiego planu Marshalla. Plan ten ma być zrealizowany kosztem 1,5 miliarda dolarów.

* Obie izby parlamentu jugosłowiańskiego zatwierdziły w środę ustawę o upaństwowieniu prywatnych przedsiębiorstw gospodarczych. Na podstawie nowej ustawy upaństwowieniu uległo 3100 prywatnych przedsiębiorstw.

Kronika krakowska

Przed Świętem 1 Maja

W związku ze Świętem 1 Maja, odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 17. uroczysta akademie w Teatrze im. Słowackiego. Po przemówieniach w części artystycznej wystąpią: Lope de Vega „Owce Złote”, — o godz. 19 na Rynku Głównym kapistrzy orkiestra i występy zespołów świetlicowych oraz chórow, — o godz. 21 wyświetlenie długometrażowego filmu na Rynku Głównym.

Dnia 30 bm. we wszystkich szkołach i zakładach wychowawczych zorganizowane będą w godzinach popołudniowych akademie, na które złożą się referaty o historii i znaczeniu Święta 1 Maja, oraz część artystyczna. Celem zespolenia młodzieży ze światem pracy zaproszono na akademie przodujących w pracy robotników z zakładów przemysłowych. W pochodach i manifestacjach — w myśl zarządzenia Kuratorium O. S. — uczestniczyć winny obok młodzieży zrzeszonej w organizacjach ideowo-wychowawczych, delegacje szkół ze sztafardami.

Młodzież z PO „Służba Polsce” na starcie

Na dużym podwórzu przy ul. Zwierzynieckiej 24 panował w czwartek od wczesnych godzin porannych wielki ruch. Przychodziła tutaj młodzież robotniczo-chłopska do pracy w brigadach „Służby Polsce”. Niejednego chłopca przyprowadzają rodzice, inni przychodzą bez „asysty”. Młodzież ta zgłosiła się ochotniczo do pierwszego turnusu w brigadach, który trwać będzie od 30 bm. do 5 lipca br. Miejski komendant „Służby Polsce” kpt. Ronin-Walkowski odprawia na dworzec kolejowy kilkunastu ochotników-lotników, którzy udają się do szkoły szybowcowej w Strzebelnie i Mrągowej, gdzie odbędą służbę w brigadach pracy. Napomina ich przy tym, aby powzięli obowiązek spełniania ku zadowoleniu przełożonych i pamiętali iż pracują w „Służbie Polsce”.

Po odprawieniu lotników ustawiają się w długie kolumny ochotnicy brigad pracy, którzy wyjadą do Dąbrowki k. Mysłowic, gdzie przystąpią do pracy. Wśród młodzieży widać dużo zasmuconych twarzy. To ci, którzy ze względu na brak miejsca, wyjadą do pracy dopiero w drugim turnusie.

Z całego województwa zwoziły pociągami przez cały czwartek ochotników na dworzec krakowski i oddziały z

W przeddzień Święta Pracy, w piątek 30 bm. o godz. 16.30 krakowski świat pracy obchodzi wielką uroczystość — położenie kamienia węgielnego pod robotnicze osiedle mieszkaniowe na Grzegórkach (róg. Al. Daszyńskiego i ul. Masarskiej).

Miejski Komitet Jedności Młod. zawiadamia, że wszystkie organizacje młodzieżowe, jak Zw. Walki Mł., OM TUR, „Wici”, Zw. Młod. Dem., w dniu 1 Maja idą w pochodzie w jednej kolumnie młodzieżowej.

Z okazji Święta 1 Maja wszyscy pracownicy Pol. Monopoli Tytoniowego w Krakowie zgłaszają swój udział do współzawodnictwa jakościowego i oszczędnościowego.

Dyrekcja M. Kolej Elektr. powiadamia, że ruch wozów nocnych nie ulega przerwie tak w nocy z 30 bm. na 1 maja, jak i z 1 na 2 maja br. Ruch wozów tramwajowych i autobusów 1 maja będzie całkowicie wstrzymany, 2 maja wozy tramwajowe i autobusowe kursują normalnie.

Krakowa połączyli się tutaj z nimi. W późnych godzinach wieczornych wo. komendant „Służby Polsce” mjr Bogaczewicz i miejski komendant kpt. Ronin-Walkowski pożegnali chłopców życząc im dobrych rezultatów w ich pracy. Wśród dźwięków marsza pociąg i pierwsza partia „Służby Polsce” wystartowały do służby ojczyźnie.

Ci spośród chłopców, którzy najbardziej wyróżniają się w brigadach, wyjadą w lipcu do Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Albanii i na Węgry; ci, którzy osiągną w brigadach najlepsze wyniki w pracy i nauce, będą mogli szkolić się w ośrodkach żeglarskich, motorowych i lotniczych; w przyszłości w ośrodkach specjalnych „Służby Polsce” będą mogli szkolić się jedynie ci, którzy odbyli pracę w brigadach. Oprócz tego otrzymają za szczególne wyróżnienie się specjalne odznaki i dyplomy, jak i cenne nagrody. Najlepsza brigada otrzyma sztandar przechodni i powinna nie dać go sobie odebrać przez inną brigadę. Chłopcy otrzymają umundurowanie i obuwie, które po zakończeniu prac w brigadach staną się ich własnością, a poza tym podczas pobytu w brigadach mają zapewnione dostateczne wyżywienie.

Jedność organizacji młodzieżowych

Zgodnie z ustalonymi przez Woj. Komitet Jedności Młod. terminami odbyły się zebrania aktywnych organizacji młodzieżowych m. Krakowa: OM TUR, Zw. Walki Mł. i Młod. Demokr. Referat polityczny wygłosił przewodn. Woj. Komitetu ob. Wajdowski, mówiąc m. in.: „nie będziemy czekać na maruderów akcji Zjednoczenia Młod. Polskiej”, co zebrani przyjęli oklaskami.

Z kolei wybrano władze Miejskiego Kom. Jedności Organizacji Młodzieżowych: przewodn. W. Cielewski (ZWM), wiceprzewodn. Z. Tryczyński (OM TUR), sekr. E. Piata (OM TUR), kier. org. Wójcik (ZWM), kier. ośw.-prop. Skarbowski (ZMD), członkowie Komitetu Adamiński, Polczyński i Szlachta z OM TUR oraz Kresz, Łętocha i Szneid (ZWM). Odśpiewanie Roty zakończyło obrady.

Na zjeździe aktywnych organizacji młodzieżowych OM TUR, „Wici”, ZWM i Zw. Młod. Demokr. pow. krakowskiego wygłoszono referaty polityczne na temat jedności organizacji młodzieżowych i zadań stojących obecnie przed aktywistami terenowymi. W ożywionej dyskusji zabierali głos liczni przedstawiciele z terenu. Podczas dyskusji ustalono, że najsilniejszą organizacją młodzieżową w powiecie jest organizacja młodzieżowa „Wici” i przyznano im zatem 4 mandaty. W skład pow. Komitetu weszli: K. Kosznik, W. Janik, E. Cygan i S. Gajewski z „Wici”, J. Kulesza, A. Tatarczuk, E. Strzeboński z OM TUR, T. Fortuna, W. Pituła, E. Piskorz z ZWM i A. Nowak z ZMD. Obrady zakończono odśpiewaniem Roty.

ZEBRANIE DZIENNIKARZY. W krakowskim oddziale Związku Dziennikarzy R. P. odbyło się zebranie informacyjne, na którym sekretarz red. Kieta zdał sprawozdanie z obrad zarządu Głównego Związku odbytych ostatnio w Poznaniu. Omówienie spraw bieżących dopełniło programu zebrania.

W 20 ROCZNICĘ POWSTANIA STUDIUM WYCH. FIZ. U. J. odbędzie się w dniach od 31 maja do 4 czerwca br. w Krakowie zjazd absolwentów Studium. Zgłoszenia do 15 maja pod adresem Studium Wych. Fiz., Kraków, Grzegorzewska

Uroczystość położenia kamienia węgielnego

W przeddzień Święta Pracy, w piątek 30 bm. o godz. 16.30 krakowski świat pracy obchodzi wielką uroczystość — położenie kamienia węgielnego w miejscu przyszłego osiedla robotniczego na Grzegórkach (róg Al. Daszyńskiego i ul. Masarskiej). O wzięcie udziału w uroczystości proszeni są zarówno przedstawiciele Związków Zawodowych, partii politycznych, instytucji i zakładów pracy jak i członkowie Zw. S. Adamiński, Mieszkaniowej i wszyscy mieszkańcy Krakowa interesujący się jej planami i pracami.

Otwarcie wystawy w IX Gimnazjum

Dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja — Państw. Gimn. i Liceum im. Hoene-Wrońskiego — zorganizowano wystawę, która informuje o sposobie i wynikach pracy młodzieży. Sprawom związanym bezpośrednio ze szkołą służą liczne pomoce naukowe, przygotowane szczególnie do nauki o „Polsce i świecie współczesnym”. Oglądać je można w formie map, wykresów, zestawień cyfrowych, pisemnych sprawozdań, wykonanych samodzielnie przez uczennice. Liczne pomoce naukowe ma już organizacja „Służba Polsce” w oparciu o dawny hufiec P. W.

Wyniki pracy związanej z terenem pozaszkolnym oglądać można w postaci książek zebranych dla dzieci szkoły powsz. w Rybitwach, oraz robót ręcznych przygotowanych dla sierot polskich w Bułgarii. Wystawa świadczy tak o dużym zapale do pracy młodzieży, jak i o dużym zainteresowaniu sprawami aktualnymi.

DYSKUSJE NAD SZUKĄ T. HOŁUJA „DOM POD OŚWIECENIEM” urządził Zw. Zaw. Literatów Polskich w piątek 30 bm. o godz. 18, w Muzeum Przemysłu Artyst., ul. Smoleńsk 9.

„Dziennik Polski” przyjmie pełnokwalifikowanych korektorów. Zgłoszenia z załączonym życiorysem i podaniem kwalifikacji — w Sekretariacie Redakcji „Dziennika Polskiego”

Komisja Specjalna w walce z przestępstwami

Wielu ludzi dorobiło się majątku w okresie wojennym i chcąc to ukryć przed państwem — aby uniknąć płacenia podatku od wzbogacenia wojennego — podawało w kontraktach kupna i sprzedaży fałszywe ceny nabywanych przez siebie nieruchomości. Po obserwacji Krakowska Delegatura Komisji Specjalnej wpadła na trop tego rodzaju przestępstw. Oto Antoni Skałka, handlarz skór i jego żona Agata nabyli za pośrednictwem Biura sprzedaży nieruchomości K. Kulczyka, nieruchomości od Jana Ziarkowskiego. Chcąc uniknąć zapłacenia podatku od wzbogacenia wojennego, w porozumieniu z asesorem notarialnym Janem Czajką, podali w kontrakcie kwotę 200.000 zł jako cenę nabycia nieruchomości zamiast faktycznej 880.000 zł. W czasie dochodzeń ustalono, iż Karol Kulczyk i Jan Ziarkowski już poprzednio, w związku ze sprzedażą nieruchomości Maślanków J. Ziarkowskiemu, również sfałszowali wysokość ceny sprzedaży, a kontrakt zawarty był w biurze notariusza, u którego pracował Jan Czajka. Delegatura Komisji Specjalnej postawiła wniosek o ukaranie Agaty i Antoniego Skałków, Jana Ziarkowskiego i Karola Kulczyka o bózem pracy przymusowej a sprawę Jana Czajki skierowała z aktem oskarżenia do Sądu Okręgowego.

Delegatura wystąpiła również z wnioskiem o ukaranie obozem pracy winnych popełnienia przestępstw: Jarosława Cmunę, kier. młyna w Bieńczycach, skupującego zboże z ramienia Funduszu Aprowizacyjnego, Cmunę premie dla rolników, w postaci materiałów tekstylnych, otrąb i węgla, sprzedając na wolnym rynku, pobierając potówkę dla siebie; Piotra Zbertka, Stanisława Bonenberga, Wilhelm Palczewskiego, którzy wraz z Franciszkiem Łatasem sprzedawali świerki z Lasów Państwowych; Władysława Gargała, kafilara, prowadzącego przy ul. Widok 349 potajemny wyrób mydła; Władysława Mirkiewicza, poborcę podatku gminnego, który w Śwoszczowicach w czasie urzędowania przyjmowany był w restauracjach przez podatników i w stanie nietrzeźwym zgubił teczkę z zaimkowaną gotówką; Bolesława Lenika z Bieńkówek; oraz Józefa Nowaka z Andrychowa trudniących się nielegalnym garbowaniem skór; Stanisława Warcholka współwłaściciela nocnego lokalu „Maksym”, Karola Bednarzkiego, właściciela restauracji, Kazimierza Zdelikiewicza, bez zajęcia, prowadzącego hulawczy tryb życia oraz Feliksa Litwinę, kelnera w lokalu „Maksym” za sprzedaż walut i usiłowanie puszczania w obieg fałszywego banknotu 50-dolarowego.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ. dnia 30 kwietnia — dr Stanisław Szolc, ul. Kopernika 23, tel. 546-30. We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻUR APTEK Rynku Głównego 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyniecka 7, Retoryka 1, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a, od 9—13. Wydawanie talonów na bezpłatne leczenie.

WYKŁAD O SZTUCE JUGOSŁOWIAŃSKIEJ wygłosił prof. K. Dzieliński z okazji Wystawy sztuki XIX i XX w. narodów Jugosławii — w niedzielę 2 maja o godz. 11 w Pałacu Sztuki, Wstęp bez dopłaty. Zbiórka ważna.

ODCZYT „WALCZĄCA PALESTYNA WYWA” wygłosi przywódcą światowego ruchu „Poalej-Syjon” ob. Zerubawel — w Zjed. Żyd. Partii Rob. „Poalej-Syjon”, ul. Przemyska 3, w poniedziałek 3 maja o godz. 19. Bilety wydaje sekretariat Zjednoczenia.

ZARZĄD BRATNIEJ POM. STUD. W. S. N. S. wzywa Koleżanki i Kolegów do wzięcia udziału w uroczystej akademii ku czci Święta Pracy — w dniu 30 bm. o godz. 16.30, ul. św. Marka 37.

KRAK. TOW. TECHNICZNE zawiadamia o przełożeniu odczytu inż. Wójcickiego z piątku 30 bm. na wtorek 4 maja, godz. 18.

KONCERT ROZRYWKOWY Krak. Orkiestry i Chóru Polskiego Radia pod dyr. J. Gerdy, z udziałem solistów: W. Froga, M. Kauflera, E. Kossowskiego, W. Kotarby i K. Rogowskiego, odbędzie się w niedzielę 2 maja o godz. 17, w Polskiej YMCA. — Dochód przeznaczony jest na obozy letnie dla biednych chłopców Polskiej YMCA. Bilety już do nabycia w Sekretariacie, ul. Krowoderska 8.

„FARFURKA KRÓLOWEJ BONY”, komedia muzyczna dla dzieci, piera A. Szwarczyńskiej odegra Teatr RTPD Wesoła Gromadka w niedzielę 2 maja o godz. 11.30. Bilety już do nabycia w Skłodnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali).

S. DZIGAN I J. SZUMACHER wystąpią jeszcze tylko dwa razy: w piątek 30 bm. i w niedzielę 2 maja o godz. 19, w teatrze OKZZ, ul. Skarbowska 2. Przedprzedaż biletów w Woj. Komitecie Żydowskim, ul. Długa 38.

INWALIDZI WOJENNI, UWAGI! Odczyt pt. „Od Święta Pracy do Święta Zwycięstwa i Pokoju” wygłosi mgr M. Zgórzewski w niedzielę 2 maja o godz. 11.30, ul. Biskupia 18, po czym w części artystycznej wystąpi zespół „Złota Kotwica”. Wstęp na legitymacjami.

POLSKIE SAMODZIAŁY NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNANSKICH

Wśród dużej ilości stoisk inalejatyj prywatnej, znajdujących się w Hall Związku Izb Rzemieślniczych, największym powodzeniem cieszą się z wiedzających, a zwłaszcza u państwa z samodzielnymi, wabiące oczy tęczą barw pięknych weso. Oprowadzający po stoisku nie szczędzą objaśnień i uwag co do sposobu wyrobu. Dowiadujemy się, że samodzielnie wyrabia się przeważnie w województwie krakowskim. Największą ich zaletą jest wielka rozpiętość wzorów i wysoki gatunek. Wśród materiałów wyróżniają się piękne, harmonijne barwy i staranność wykonania wyrobów znanej pracowni p. Z. Kahlowej, Kraków, ul. Pędzichów 11, m. 3. 5625K

CZYTAJCIE nr. 2-gi bogato ilustrowanego czasopisma „MAGAZYN TYGODNIOWY” DO NABYCIA we wszystkich punktach sprzedaży pism. CENA egzemplarza 20— zł.

Nerwy ze stali

przydałyby się w obecnych czasach. Gdy system nerwowy jest wzburzony, a bezsenność nie pozwala nam wypocząć, pamiętajcie o ziołach Magistra Wolskiego „Pasiverosa”, które zawierają rośliny o wybitnych

własnościach uspokajających. Łagoda one zaburzenia systemu nerwowego: nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprządzają krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajania,

DZIENNIK SPORTOWY

Druga lista zgłoszeń do biegu ulicznego „Dziennika Polskiego”

Bieg uliczny „Dziennika Polskiego” w dniu 16 maja o memoriał sp. Janusza Kusocińskiego będzie po Biegu Narodowym w dniu 2 maja jedną z najciekawszych imprez lekkoatletycznych w Krakowie. Sam przebieg trasy w centrum miasta przez Plany krakowskie umożliwi licznym naszym Czytelnikom obserwowanie i zachęcanie biorących udział do szczytnej rywalizacji o puchar przechodni, ufundowany przez Redakcję „Dziennika Polskiego”. Prócz pucharu przeznaczonego dla zwycięzcy oczekują na uczestników liczne nagrody, zaofiarowane przez naszych Czytelników, których listę wraz ze spisem nagród wkrótce podamy.

Obecnie ogłaszamy drugą listę zgłoszeń do biegu.

14. Tadeusz Wielebnowski (niest.), Kraków.
15. Zbigniew Migdał (niest.), Kraków.
16. Stefan Adamski (niest.), Kraków.
17. Jan Stańda (niest.), Kraków.
18. Adolf Kolpa (niest.), Kraków.
19. Stanisław Niemczyk, HKS Zakopane.
20. Stanisław Wójcik, TS Halmak, Maków Podhalański.
21. Stanisław Kosman, TS Halmak, Maków Podhalański.
22. Józef Suwał, TS Halmak, Maków Podhalański.

Przypominamy, że do biegu może się zgłosić każdy, kto ukończył 16 rok życia, podając imię, nazwisko, dokładną datę urodzenia oraz adres. Zgłoszenie powinno być podpisane własnoręcznie i zaadresowane do Redakcji „Dziennika Polskiego” z dopiskiem „Bieg uliczny”.

Cała młodzież uczci „Święto Pracy” przez masowy udział w Narodowym Biegu na przełaj.

Spychała wygrawa w Anglii

W grze pojedynczej mężczyzn w turnieju tenisowym o mistrzostwo Anglii na kortach betonowych Spychała pokonał reprezentanta Ludzi w pucharze Davisa, Filipa Bose 6:2, 6:2, 6:3.

Szkocja-Belgia 2:0

W meczu międzynarodowym piłki nożnej rozegranym w Glasgow w obecności 70.000 widzów reprezentacja Szkocji pokonała Belgię 2:0. Bramki strzelił Duncan i Co.ber.

Bokserzy Waweli lepsi od Milicyjnego KS

W tow. zawodach bokerskich rozegranych w czwartek w Krakowie pomiędzy WCKS Wawel a Milicyjnym KS zwycięstwo odniósł zespół wojskowy 14:6. Dziesięć rozegranych ogółem walk stało na niskim poziomie. Zwróćmy uwagę na walkę Waweli, który nie wykazywał odpowiedniej formy. W pozostałych walkach padły następujące wyniki: (Na pierwszym miejscu pięściarze Waweli): W w. koguciej Derbiński wygrał na punkty z Łabudą, w półciężkiej Probała przegrał z k. o. w. I. r. z Dylgiem, w lekkiej Rotnicki wygrał przez poddanie się Jędrasa. W lekkiej II Duki wygrał na punkty z Wesołkiem. W półciężkiej I Magolan zremisował z Niewodzielem, w półciężkiej II Szuska przegrał na punkty z Sobolewskim. W półciężkiej III Pazdan wygrał z Łochockim, w średniej Wietorcz zremisował z III r. Morozu. W średniej II Kotlicki wygrał z I. r. przez k. o. w. Seznam i w średniej III. Owczarek zremisował z Wozniakiem.

Sędziował w ringu Pamula, na punkty Kowalski (St.).

WYŚCIGI KOLARZY TURYSTÓW

1 maja br. odbędzie się w ramach Igrzysk Sportowych wyścig kolarski dla nie zawodowych na rowerach turystycznych oraz dla kobiet na trasie okężnej: Stadion Miejski, Al. 3 Maja, ul. Reymonta, Stadion Miejski. Trasa biegu dla turystów została skrócona do 2 okrążeń, dla kobiet i okężnej. Dla uczestników przewidziane są nagrody. Równocześnie ze skróceniem trasy został przedłużony termin zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmuje się do piątku w lokalu ZRSS ul. Sławkowska 6, l. p. od 11—14 i od 16—19.

MISTRZOSTWA PAŃ KL. B. Krowczyński 2:0 v. o.; Wodociąg-Legia 2:0 v. o.; Wodociąg-HKS 2:0 (1:11, 15:7). **GIMNAZJALNY BIEG NA PRZEŁAJ.** Generalna próba młodzieży przed Biegiem Narodowym odbędzie się w piątek 30 bm. GKS Naucz. organizuje w piątek 30 bm. GKS Naucz. otwarcie szkolnego sezonu sportowego. W roku bieżącym bieg jest specjalnie silnie obciążony przez wszystkie szkoły, ze względu na zbliżający się termin Biegu Narodowego, w którym cała młodzież Krakowa weźmie swój udział. Start i meta na placu Głównym (przed budynkiem I Gimnazjum). Początek o godz. 17.

Podpułkownik Jan Mazurkiewicz

Kierownik Oddziału Osobowego Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie.
Zmarł dnia 26. IV. 1948 roku przeżywszy lat 51.
NABOŻENSTWO ŻALOBNE odbędzie się w kościele św. Barbary o godz. 9. rano dnia 30 kwietnia 1948 r. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 15-tej na cmentarzu Rakowickim. Wyprawienie zwłok z kaplicy cmentarnej. O czym zawiadamiają.
ZONA, CÓRKA Z MĘŻEM
17743
SYN I RODZINA

**CENTRALNE WARSZTATY NAFTOWE
W GLINIKU MARIAMPOLSKIM**

ogłaszają

**PRZETARG
NIEOGRANICZONY**

na budowę

4 DOMKÓW MIESZKALNYCH,

murowanych, 4-ro rodzinnych
w Gliniku Mariampolskim
z dostarczonych materiałów.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać do dnia 5 maja br. w skrzynce ofert w Zarządzie Centralnych Warsztatów Naftowych w Gliniku Mariampolskim, gdzie też można przeglądać plany i otrzymać podkłady ofertowe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 9-tej rano.

Dyrekcja Centralnych Warsztatów Naftowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu, jak i powierzenia budowy kilku oferentom.

Wadium w wysokości 2% ofertowej sumy należy składać w kasie Centralnych Warsztatów Naftowych. 5619k

Jasna 6 NA LATO Jasna 6
modne obuwie, sznurkowe i słomkowe; mokasy, tenisówki, pantofle spacerowe — zmanej jakości poleca:
„WSPÓŁPRACA”
HURT Kraków, ulica Jasna 6 DETAL

**CENNIK OGŁOSZEŃ
W „DZIENNIKU POLSKIM”****OGŁOSZENIA TEKSTOWE:**

(układ 5-cio szpaltowy)

za 1 mm szer. szpalty 52 mm	zł. 120,—
od 70 mm — 120 mm	zł. 165,—
od 121 mm — 200 mm	zł. 200,—
od 201 mm — 300 mm	zł. 240,—
ponad 300 mm	zł. 310,—

OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:

(układ 8-mio szpaltowy)

za 1 mm szer. szpalty 34 mm	zł. 55,—
od 70 mm — 120 mm	zł. 70,—
od 121 mm — 200 mm	zł. 85,—
od 201 mm — 300 mm	zł. 100,—
ponad 300 mm	zł. 130,—

NEKROLOGI ZA TEKSTEM:

(układ 8-mio szpaltowy)

za 1 mm szer. szpalty 34 mm	zł. 35,—
od 70 mm — 120 mm	zł. 50,—
od 121 mm — 200 mm	zł. 90,—
od 201 mm — 300 mm	zł. 120,—
ponad 300 mm	zł. 150,—

OGŁOSZENIA DROBNE:

za słowo	zł. 30,—
Dla poszukujących pracy	zł. 15,—
Najmniejsi słów 10	
Najwięcej — 40.	

Pierwsze słowa i słowa tytułowe drukiem liczy się podwójnie w niedzielę i święta 30% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% — wśród drobnych do 50 mm w 1 szpalcie 50% ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatki 100%.

Ogłoszenia grafologów, chiromantów, wróżek itd. mogą być zamieszczane tylko jako ogłoszenia lamowe (szpaltowe) z wyjątkiem — za tekstem — Przy ogłoszeniach kłiszkowych — bez zestawu — liczy się rzeczywisty wymiar ogłoszenia 456gr

**NALĘŻNOŚĆ ZA OGŁOSZENIA NALĘŻY
WPLAĆ NA KONTO PRO Nr IV-111**

ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY

NA ROK 1948

ZAWIERAJĄCY SZCZEGÓŁOWE I ŹRÓDŁOWE INFORMACJE O ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI: PRZEMYSŁU, HANDLU, ROLNICTWA, FINANSÓW, RZEMIOSŁA, SPÓŁDZIELCZOŚCI, TRANSPORTU I KOMUNIKACJI, SŁUŻBY ZDROWIA, UBEZPIECZEŃ OŚWIATY, KULTURY, SZTUKI, INSTYTUCYJ SPÓŁ., ZWIĄZKÓW ZAWOD. i t. p. UKAŻE SIĘ W POŁOWIE 1948 R.

Nakład ograniczony

Cena w przedpłacie wynosi za 1 egzemplarz:

w oprowie płcienniej zł 2.000,—

w oprowie kartonowej zł 1.600,—

plus koszty przesyłki

Opisy, ogłoszenia, reklamy oraz zamówienia na egzemplarze z okładek Krakowskiego — należy kierować do Delegatury Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK” — Kraków ulica Wielopole Nr. 1.

SPÓŁDZIELNIA

CZYTELNIK

WYDAWNICZA

462gr

ZARZĄD PAŃSTWOWEGO UZDROWISKA W RABCE-ZDRÓJU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych, budowlanych.

i instalacyjnych w niżej podanych obiektach:

- 1) Willa „Trzy Róże”
- 2) Willa „Lubomir”
- 3) Willa „Orzeł”
- 4) Willa „Pod Matką Boską”
- 5) Łazienki, Pijalnia, Muszla
- 6) Łodownia w ogrodzie
- 7) Ogrodzenie przy willi „Orzeł”
- 8) Remont wodociągów zewnątrz na terenie Rabki-Zdrój.

Siepe kosztorysy, warunki przetargowe oraz informacje otrzymać można w biurze Zarządu Państw. Uzdrowiska w Rabce-Zdrój.

Oferty oddzielnie na każdą z wyżej wymienionych robót w zalakowanych kopertach bez nadruku firmowego z napisem tytułu danej roboty wraz z dowodem wpłaty wadium w wysokości 1% do K.K.O. pow. Nowotarskiego. Oddział w Rabce, na konto Z.P.U. w Rabce 2212/5 winny być składane w Zarządzie Państw. Uzdrowiska w Rabce do dnia 15 maja br. godz. 11-ta.

Czas trwania robót określi się przy spisaniu umowy na każdy obiekt z osobna.

W czasie budowy i przy odbiorze robót obowiązują „Warunki Ogólne i Szczegółowe przy wnoszeniu budowl. państwowych”.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Zarządu Państw. Uzdrowiska w Rabce-Zdrój w dniu 15 maja br. godz. 12.30.

Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo:

1. unieważnienia przetargu bez podania powodów i poniesienia odszkodowania,
2. dowolnego doboru oferenta bez podania przyczyn i niezależnie od oferowanej ceny,
3. rozdzielenia robót między poszczególnych oferentów,
4. wyłączenia części robót,
5. całkowitej lub częściowej dostawy materiałów,
6. wyboru oferenta z dostarczeniem przez niego całkowitej robocizny i materiałów.

5578k-2

Wolno posady

WYDZIAŁ Personalny Fabryki Śrub, Sienianowice, ul. Fabryczna 14 — poszukuje: technika-mechanika do warsztatu mechanicznego, pracownika umysłowego z kwalifikacjami do biura produkcji, biegłą maszynistką, umożliwiającą maszynistkę stenografii. Istnieje możliwość otrzymania mieszkanie w późniejszym terminie.

5582k-2

POSZUKUJE się agenta do sprzedaży piwa. Porozumiewać się od 12-16 godz. — Firma „Zomet”, Krakowska 31.

POSZUKIWANA ekspedientka sklepowa. Oferty „Par”, Rynek 46 dla „2137”.

CZAPNIK potrzebny. Zgłoszenia „Par”, Rynek 46 dla „2144”.

UCZCIWA z gotowaniem pańskie do wszystkich przyrządów. Kraków, Kalwaryjska 33. Wiadomość Restauracja.

17735

POTRZEBNA pomocnica do domu do wszystkich. Zgłoszenia Kraków, św. Jana 6, parter.

POTRZEBNY gонец do lat 20. Zgłoszenia Polska Złota, Odrzycka, Kraków, Rynek Gł. 12.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkich z poleceniami od 1 maja. Zgłoszenia Garbarska 12, m. 8.

POMOCNICZ domowa z gotowaniem z dobrymi poleceniami przyjmie. Kraków, Rynek Gł. 45/1.

17934

Szczotki — Pedzle hurt — detal
Jan Sychowski
Kraków
ul. Floriańska 36
w podwórku, Tel. 570-34

Salon Krawiecki
MĘSKI, DAMSKI
wykonuje wszelką pracę pierwszorzędnie
KUCIA
KRAKÓW, SZPIALNA 18
17700-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

„INSEKTOL”
to rewelacyjny preparat do zupełnego wytępienia pluskw
i innych roztoczy.
Przywileższa D.D.T. **ładac wszędzie!**
Wydawnia „INSEKTOL”
Kraków, Pl. Mariacki 1
5514k-2

SPRZEDAŻ prasę balansową

ławnie 25 ton oraz składak 3-osobowy. Wiadomość: Biuro „Terra”, Kraków, Kalwaryjska 24. 5574k-2

SYPIALNIE, szafy trójdzienne, kombinowane, tapczan jadalnię — sprzedam. Starowińska 35 w sieni na prawo. 15624-10

OBUEWIE wszelkiego rodzaju męskie, damskie, dziecięce dla członków Związku Zawodowego 10% rabatu poleca: Magazyn Obuwia i Galanterii — Kraków, Długa 4. 16724-3

TAPCZANY — otomany, materace włóściane sprzedaje Zakład Tapicerski — Kraków, Grodzka 59. 16817-10

SZCZĘŚLIWE obrączki kupisz w firmie „Cass”, Kraków, Starowińska 10. 17306-2

PIANINA, fortepian „Bechstein” tanio sprzeda Świątek Kraków Starowińska 12. 17350-5

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i duble w dużym wyborze i najtańszej poleca Gajewski, Kraków, Starowińska 26. 17480-4

OKAZAJ Tapczany, materace włóściane, otomany — sprzedam. Kraków, Krakowska 46/5. 17520-10

MASZYNĘ damską — krytą sprzedam. Kraków, Długa 41, m. 3. 17633-3

KLISZE wysokoczułe, filmy, chemikalia poleca Doni Handlowy — Kraków, Gołębia 6. 5509k-3

FORTEPIANY, pianina — o karze. Strojenie, remonty — transporty poleca — Spółdzielnia Muzyczna — „Ton” Kraków, Grodzka 40. 5510k-12

GRZEJNIKI stalowe C.O. — bojler na parę, dwupiętrowy. we 2.000 l. bojler na wodę 1.000 l. wazy kanalewe o kragle, sprzedam Firma „Wodocanal”, Kraków, Pilewskiego 20, Tel. 552-70. 5534k-2

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE przewody, rury, spręż, armatury, lampy, grzałnice, najtańszej w firmie SOKOLNICKI i WISNIEWSKI, Kraków, Grodzka 28, tel. 541-93. Prowincja za zaliczeniem. 5508k-5

MOTOCYKL Ariel 500 cm³ stan dobry sprzedam. Wiadomość Kraków, Batorego 2, m. 9 suterena. 17652-2

KOŁDRY, letaki, otomany, łóżka poleca sklep Kraków, Floriańska 26. 17702

BUCHKI na kołcho, najnowsze fasony, własnego wyrobu. Kraków, Rynek 10. 17704-5

SAMOCHOŁ półciężarowy — marki „Opel” P4 do sprzedania. Wiadomość Konarskiego 54/3. 17718

SYPIALNIE kompletną w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Starowińska 68/26. 17723

SINGER maszynę sprzedam. Kraków, Spokojna 16/7, bożna Urzędniczej. 17729

SPRZEDAŻ dwie maszyny szewskie do szycia spodów i do modelowania, motocykl 250 N.S.U., dwa motory ropne, stojące 14 KM i 24 KM. motor elektryczny 21 KM. 127/220 pierścieniowy obrotowy 720. Kraków, Stradom 11, w drugim podwórku. 17731

GOTOWE formy sukien. Kraków, św. Jana 2, m. 9. 17732

„HORCH” półciężarowy w pierwszym stanie, na chodzie, ogumiony do sprzedania tanio. „Beskid”, Mogilska 7. 17683-2

SPRZEDAŻ samochodów osobowych — limuzynę D.K.W. — czterocylindrową. Zgłoszenia ulica Dołnych Młynów 10 — portiernia w godzinach 15-19-tej. 17807-7

NSU 100, starter, trzybiegowy, stan dobry sprzedam. — Barska 37a/5. 17910

AUTO Opel-Kadett, stan dobry sprzedam. Kraków, Emili Plater 2. 17970-2

BIBLIOTeka mahoniowa w bardzo dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość ul. Floriańska 1, 34, m. 2 od godz. 10-12. 17864-2

SINGER maszynę do szycia sprzedaje oraz przyjmuje do naprawy St. Rożkocha, Starowińska 64, przy Dajwórce. 17713

MOTOCYKL „Zündapp” 500, sprzedam. Zgłoszenia telefon 564-72 od 16. 5509k-2

WYTWÓRNIE wody sodowej w pełnym ruchu z kompletnym urządzeniem, aparatem do obciążania piwa wraz z mieszkaniem odstąpię tanio z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 17699”.

MASZYNY wód gazowych — mycia flaszek, digestorium, aparat destylacyjny pompę wodną stół laboratoryjny — sprzeda „Zdrowie”. Kraków, Chocimska 19. 17693

AUTO „Renault” nowoczesną limuzynę 4-osobową — sprzedam. Kraków, Starowińska 33, „Elektryfikacja”. 17709

POKOJU NA LATO — Ciężki Kąpiel Szwajcarski Jan Justowska Bronowice poszukuje. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 17927”.

SPRZEDAŻ nową okna — drzwi i rynn. Wiadomość: Sereno-Penna 8, m. 2. 17681

BMW 750 cm³ z wózkiem i papierami sprzedam. Kraków, Jagiellońska 5, Komla. 17872

APARAT 18x24 szalony — maszynowy do sprzedania. Starowińska 93, „Foto”. 17883

MŁODE wiciary reszce do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Podgórze, Hetmańska 14. 17895

SYPIALNIE nową, piękną okazyjnie sprzedam mistrz stolarki Kocba, Prokocim — (przy nowym kościele, autobus Plac Zgody). 17922

KONSERWATOR duży na lody z 3 stojkami do sprzedania ul. Sarego 28/9. 17923

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICZĄ czteropiętrową, komfortową, 4 sklepy (centrum handlowe) — POŁOWIE kamienicy, komfortowej (Ocieplenie). DOM murowany (7 ubikacji, ogród (Prokocim) — PARCELE 200 sążni (Prądnik Czerwony) sprzedam KULCZYK Karol, Kraków, Baszowa 10, m. 1, telefon 593-01. 17229-6

Listy Czytelników

O tytuł inżyniera-chemika

Ostatnio wiele się dyskutuje o tytule inżyniera, ale jakoś nic nie mówi się o nas, — o magistrach chemii, którzy ukończyli wyższe studia chemiczne i pracują w przemyśle od lat, piastując nieraz stanowiska kierownicze, dyrektorskie, powierzane zawsze inżynierom. Przed wojną istniał w Warszawie taki paradoks, że laboratorium analityczne PKP nie uznawało magistrów za ludzi z wyższym wykształceniem (autentycznym!), ale prace przydzielano „inżynierskie”. Obecnie ciągle jeszcze często patrzy się na magistrów chemików w najlepszym wypadku jak na „aptekarską”, a zjednoczenia branżowe raczej wolą inżyniera (choćby tego niedyplomowanego) niż magistrów. Czyż nasza praca na uniwersytecie to zabawa?

Sprawa nadawania tytułu inżyniera absolwentom chemii uniwersyteckiej była wielokrotnie walcowana przed wojną i często nasze koło w Warszawie czyniło w tym kierunku starania — niestety bezskutecznie. Ukończyłem chemię w Warszawie (była tam i politechnika z wydziałem chemii, ale brak miejsca zmusił mnie do zapisania się na uniwersytet) — ale o mnie robić koledzy w Poznaniu i Krakowie? Po odbyciu szeregu praktyk (gdzie byłem często traktowany jak przypadkowo zabłąkany do przemysłu), zacząłem stać pracą w przemyśle. Na Ziemiach Odzyskanych pracuję od pierwszych chwil, tu uruchomiłem nieczynne przedsiębiorstwo zatrudniające prawie 200 ludzi, jestem jego kierownikiem od samego początku. Obecnie na podstawie ustawy sześciu moich „majstrów” czyni starania o przyznanie im tytułu inżyniera, — a ja zostanę po staremu „aptekarskim”.

Pytam się czy chemiczne studia na uniwersytecie są studiami typu wyższego czy nie? O ile tak, czy dla uzyskania tytułu inżyniera (zwłaszcza w formie obecnej) muszę jeszcze raz składać jakieś egzaminy? Czy moja dotychczasowa praca i stanowisko dają mi jakieś prawa do ubiegania się o tytuł inżyniera po myśli ustawy?

Przypuszczam, że o H. Szan. Redakcja zechce ogłosić mój list w Ich pożytnym piśmie, wielu kolegów-magistrów zabierze również w tej materii głos, — a może i profesorowie uniwersyteccy.

Mgr Zdz. Bronikowski
Wąbrzych

Stefania Łobaczewska

Koncerty krakowskie

Pośród tak rzadkich u nas w obecnym sezonie recitali solowych zanotować należy jako wybitne wydarzenie artystyczne koncert Ireny Lewińskiej, w tej chwili niewątpliwie jednej z czołowych polskich śpiewaczek estradowych. Tyle razy pisało się już o wybitnych zaletach jej głosu, szkole i techniki, oraz nieprzeciętnych zdolnościach interpretacyjnych, że dziś trudno byłoby dodać jeszcze do tych słów coś nowego, chyba to, że Lewińska ustawicznie rozwija się i doskonali swą sztukę, że ani na krok nie odstępuje od owych najpoważniejszych zadań, które sobie postawiła, że jej ambicje artystyczne coraz są wyższe i coraz pełniej się znajdują realizację. Świadczy o tym choćby sam układ programu, zakrojony w wielkich wymiarach, uwzględniający tylko muzykę najlepszą, wymagającą najwyższego wysiłku dla przewyższenia wszelkiego rodzaju trudności, repertuaru, na który istotnie nie każda śpiewaczka może sobie pozwolić. W ostatnim koncercie — oprócz utworów klasycznych, których styl zawsze stanowi najbardziej może właściwą dla talentu Lewińskiej platformę wywyższenia, podniósł się zwłaszcza szereg pieśni Schuberta, zaśpiewanych z rzadką prostotą i bezpośredniością, oraz „Śpiewanie” Karola Szymanowskiego, to „Magnum Opus” polskiej literatury pieśniarskiej współczesnej. Lewińska jest od czasów niezapomnianej Stanisławy Szymanowskiej pierwszą śpiewaczką, która wykonuje „Śpiewanie” w całości i której udało się dotrzeć do tajemników interpretacyjnych i muzycznych tego arcytrudnego utworu. Co więcej — wykonuje „Śpiewanie” inaczej, niż Szymanowska. Jej punktem wyjścia jest nie tekst, ale sama muzyka. Trudno się spierać, które podejście jest właściwsze. Muzyka „Śpiewania” na pewno wzięła swój początek z tekstów Tuwima i bez niego nie byłaby zrozumiała. Ale jest sama przez się muzyką tak świetną i tak twórczą, że i ten punkt widzenia może być w pełni usprawiedliwiony.

Na koncercie piątkowym Filharmonii wystąpił w dniu 23 bm. jako dyrygent dr Zygmunt Łatoszewski z programem, który w pierwszej części poświęcony był muzyce klasycznej, w

drugiej nowoczesnej muzyce francuskiej, i ta właśnie część programu skupiła całe zainteresowanie publiczności. Były to rzeczy dla Krakowa wprawdzie nie nowe, ale zawsze chętnie słuchane. Bo nie wyobrażam sobie, by ktoś z bywalców naszej Filharmonii nie zachwycił się muzyką Debussy’ego; przypuszczam, że w mieście, które przez szereg lat posiadało własne stałe koncerty symfoniczne, „Popołudnie Fauna” należy już prawie do repertuaru popularnego. I dziwne jest, jak czas, który tak szybko biegnie, jeżeli idzie o proces przewartościowywania dzieł muzycznych ostatnich lat 50, nie ujął dla nas z uroku tej muzyki! Zawsze tak samo świeża, tak samo uwodząca brzmieniem swej orkiestry i swych przepięknych harmonii, ładnym drobniactwem w zakresie stylizacji muzycznej jest też Ravela „Pawana na śmierć infantki”. Oba te utwory zagrane były i poprowadzone z dużym poczuciem stylu, z umiarem, właściwym w odniesieniu do muzyki francuskiej. Ale najpiękniej wykonane było Scherzo symfoniczne Dukasa „Uciech czarnoksiężnika”; z doskonałą gradacją dynamiki, ze zdyscyplinowaniem aparatu orkiestralnego, z plastycznym uwydatnieniem wszystkich — tak ciekawych w tym utworze — szczegółów formy i konstrukcji.

W pierwszej części wieczoru odegrana została Paesacaglia Bacha w transkrypcji Goedickego i Koncert fortepianowy G-dur Beethovena z udziałem Raula Koczalskiego jako solisty. Trudno coś nowego powiedzieć o sztuce wykonawczej Koczalskiego. Gdy się słyszy jeden jego występ, trudno nie zauważyć, że każdy następny jest tylko jego bliższym lub dalszym wariantem. Przy całym świetnym opanowaniu aparatu pianistycznego, pewności technicznej, wirtuozostwie środków, czuje się tu zawsze brak głębszego podejścia do dzieła. Zacierają się różnice poszczególnych stylów, Beethoven jest podobny do Chopina, wszystko zanurzone jest w

tak wyrażnej atmosferze salonowości, że na sam utwór mało już pozostaje miejsca. Braki te dały się odczuć właśnie w Koncercie Beethovena. Bardzo pięknie natomiast zagrane zostały drobniaki na bis, zwłaszcza Walce Mozarta i Chopina.

Recital Ireny Jęsiakówny w auli Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej zepchnął nas bliżej ze śpiewaczką, którą zaledwie raz przedtem mieliśmy sposobność słyszeć w Krakowie i to w warunkach jak najbardziej niekorzystnych. Jest to bowiem materiał głosowy niezmiernie delikatny, który wymaga koniecznie ram kameralnych. Jęsiakówna przedstawiła program ułożony z dużym smakiem, co samo już daje jej dobre świadectwo jako śpiewaczki estradowej. Należy też przyznać, że posiada pierwszorzędne warunki interpretacyjne: inteligencję, muzykalność, zdolność ekspresji. Potrafi też już dziś nawet, przy stanie techniki, który niewątpliwie dużo jeszcze pozostawia do życzenia, zdobyć się na tak trafne ujęcie, jak w pieśniach Schuberta (zwłaszcza pieśń „Spokój, to Ty...”) wykonana była bardzo ładnie. Są jednak i pewne braki. Dlaczego taka obawa przed tempem? Wszystkie prawie pieśni, bez względu na swój charakter, śpiewane były w powolnym tempie, a dodawczy do tego, że przy nikłym materiale głosowym także i skala różnic dynamicznych musi być bardzo nieznaczna, wrażenie było często nieco męczące. Poza tym grozi śpiewaczce już dziś pewna maniera, polegająca na tym, że Jęsiakówna zbyt często forsuje „wyraz”, a za mało śpiewa w dosłownym tego znaczeniu (Moniuszko). Czy i o ile braki te są spowodowane samymi warunkami głosowymi, czy też znikną w toku dalszej pracy — trudno dziś o tym przesądzać. W każdym razie należało by sobie życzyć, by możliwą była ta druga ewentualność. Pozyskalibyśmy bardzo wartościową jednostkę w tak szczupłym zespole naszych sił estradowych.

U sąsiadów zza Tatr



Foto ZAS
Ambasador RP. w Pradze J. Olszewski odwiedził Bratysławę i szereg innych miejscowości w Słowacji. Wizyta ta, w czasie której ambasador Olszewski był podejmowany niezwykle serdecznie przez przedstawicieli władz i całego społeczeństwa słowackiego, przyczyniła się do dalszego zacieśnienia przyjaźni stosunków z ludem bratniej Czechosłowacji. Na zdjęciu ambasador Olszewski (x) w miejscowości Cerne Balog w otoczeniu członków ambasady polskiej uczestniczy w zabawie ludowej.

Dziesiątki tysięcy zwiedzających

Ogromne zainteresowanie Targami Poznańskimi

Międzynarodowe Targi w Poznaniu wzbudziły ogromne zainteresowanie zarówno w kraju, jak i za granicą, dowodem czego są dziesiątki tysięcy zwiedzających, przybyłych z kraju i zza granicy.

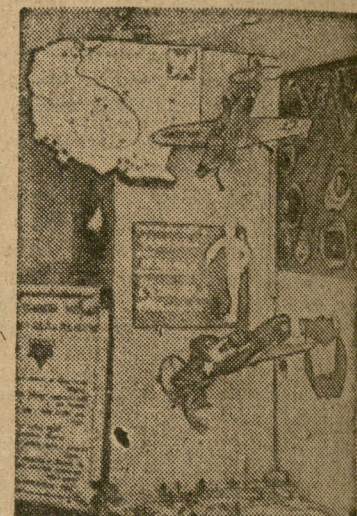
W dniu 28 bm. przybyła na Targi wycieczka 40 kupców i rzemieślników polskich ze środowisk emigracyjnych we Francji, zaś w dniu 8 maja przybędzie na Targi wycieczka Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej w liczbie 95 osób. Przyjeżdżający zapowiedzieli również dziennikarzy rumuńscy z Bukaresztu, czołowi przedstawiciele prasy rumuńskiej. Ponadto na dzień 5 maja zapowiedział swój przyjazd generał dyr. państwowych przedsiębiorstw przemysłu gumowego i skórzanego w Czechosłowacji, dr Holy, równocześnie nacz. dyrektor „Baty”.

Przewodniczący delegacji rządowej z Finlandii, minister przemysłu i handlu Takki, wyraził swe najwyższe uznanie o organizacji tegorocznych Targów, jak i o rozwoju gospodarczym Polski, reprezentowanemu na MTP. „Szczególnie duże wrażenie — oświadczył min. Takki — wywarł na mnie przemysł włókienniczy, maszynowy, metalowy, hutniczy i budowlany. Sądę, że Targi Poznańskie nie pozostaną bez wpływu również na dalszy rozwój naszej wymiany towarowej. Ubolewam, że Finlandia w tym roku nie wzięła udziału w Międzynarodowych Targach Poznańskich, atoli już teraz mogę oświadczyć, że weźmiemy oficjalny udział z całą pewnością w Międzynarodowych Targach Poznańskich w roku przyszłym”.



Dziecięcy świat

Jak użytkować puste puszkę od konserw? Odpowiedź na to pytanie znaleźli najmłodsi członkowie naszego społeczeństwa, wycinając z konserwowych puszek istnie cacka: popielniczki, lichtarze, kałamarze i inne tego typu przedmioty. Rzeczy nie tylko użyteczne, ale piękne, wykonane z prawdziwym artystycznym. Te interesujące prace dzieci oraz setki innych nie mniej pięknych i ciekawych dzieł dziecięcych rąk ujrzyć można na wystawie prac dzieci z państwowych i samorządowych domów dziecka, przedszkoli i świetlic, zorganizowanej w salach CKOS przy ul. Krowoderskiej 5. Wystawa ta, urządzona w ramach „Tygodnia Dziecka”, otwarta będzie jeszcze do dnia 2 maja br. włącznie.



Każdy, kto pragnie nieść pomoc dziecku, wie, że nie wystarczy znać jego potrzeby i bolączki, ale trzeba by przede wszystkim rozumieć, poznać jego zainteresowania, wżyć się w jego dziecięcy świat. A to daje właśnie wspomniana wystawa, której fragmenty widzimy na zamieszczonym zdjęciu. (Zb)

Podarunek młodzieży

Wielki plac między Skalką a Wawelem, ściśle zaś mówiąc: plac u wylotu ul. Dietla zmienił się do niepoznania, jakby można powiedzieć — „wyłonił z chaosu”, a to (aż duma rozpięta) dzięki młodym rękóm jednej z krakowskich szkół zawodowych. Zginęły bezpowrotnie nieprzebrane sterty gruzu, a chociaż tu i tam teren pozostawia jeszcze coś niecoś do życzenia — radość popatrzeć. Trzeba dodać, że odgruzowany plac, to podarunek pierwszomajowy młodzieży dla miasta Krakowa. (ez)

Przed „premierą” fontanny na Plantach

Miłośnicy krakowskich Plant zauważyli zapewne z radością, że od kilku dni ulubiona ich fontanna, ożywiająca uroczy zakątek Krakowa — między czerwieńią starych murów a strzelnią architekturą nowoczesnego „drapacza chmur” — „zaczyna działać”. Na razie, co prawda, działa tu tylko mechanizm Elektryczni Miejskiej, który mocuje aparat. Tryskające już teraz od czasu do czasu w górę strumienie wody to tylko wynik prób, przeprowadzanych przed wielką premierą „występów” barwnej, oświetlonej kolorowymi reflektorami fontanny.

Premiera nastąpi 1 maja, przyczyniając się do podniesienia radoznego nastroju tego świątecznego dnia. (Zb)

Rabanka w świetle latarni

Mieszkańcy Osiedla w sposób raczej niecodzienny zostali powiadomieni o radośnym fakcie: „dają rabankę”. Dwa obwieszczenia w tej materii ukazały się na latarniach przycentralnej ulicy. A żeby było urozmaicenie, oba obwieszczenia głosiły coś wręcz odwrotnego. Trzeba było kilkunastu godzin, by ustalić bliżej rabankodajne źródło. Jedni (trzeba przyznać w dużej większości) psoczyli, co niemiara, inni odnajdywali w nowej metodzie znaną poezję i powroty do prymitywu. (ez)

Cena
zł. 10

Numer 7-my wielobarwnego typu druku

Przyjaciółka

osiągnął już nakład 435.000 egzemplarzy.

Numer ten przynosi między innymi wykrój bluzy i spodnicy, oraz powieść Marii Maliszewskiej „DWIE MIŁOŚCI”

Wesoła uliczka

Jest w Krakowie niewielka uliczka, zwana Reformacką. Była to kiedyś cicha uliczka, chociaż znajduje się nieopodal ruchliwego placu Szczęśliwego.

Aliliś mniej więcej rok temu w wielkim narożnym gmachu zainstalował się urząd rejestracji pojazdów mechanicznych.

Donosi nam o tym zlamany bólem mieszkaniem tej ulicy, pan dr Roman B. Od czasu, jak się ten urząd zainstalował, dzieją się na Reformackiej niebywale rzeczy. Motocykle pędzą przez Reformacką w szaleńczym tempie, a gdy przygotowują się do startu, nieraz przez kwadrans dudnią motorami słowieszo, przerażając nieścisłych mieszkańców, którzy mają straszliwe uczucie, że znajdują się na samym dniu piekła.

Szanowny Urzędniku Jakże dalej będzie? Czy nie można by przenieść prób sprawności motocyklistów gdzieś poza miasto? Szanujmy nerwy rodaków, gdyż po wojnie nikt zbyt mocnych nerwów nie posiadał.

Teraz druga sprawa.

Pań I. G. zwraca uwagę na twórczość naszych milusińskich, którzy na parkanach i na świeżo odnowionych fasadach domów wypisują piosenki swego ducha, w rodzaju: „Józek jest glu-

pi”, „Kaśka jest zezowata”, „Lutek podmiędała się do Zośki” oraz krótsze, jednowyrazowe utwory, zupełnie nienaczelne...

Rodzące tych młodych twórców mogłyby skutecznie wpłynąć na nich, a by nie oszpecali murów i parkanów naszego pięknego miasta!

W związku ze Świętem Oświaty, Wojtus Szepekowski zam w Krakowie przy ul. Starowiślniej 77 m. 6, złożył w naszej Redakcji 200 książeczek dla młodych braci Mazurów i mieszkanców Warmii. Wojtus pisze: „Pragnąc uczcić jak najuroczyściej Święto Oświaty, składam na ręce Pana Redaktora 200 egz. książeczek dla naszych „Małych Braci” na Warmii i Mazurach. Mimo, że jestem uczniem kl. V szkoły ćwiczeń w Krakowie przy ul. Podbrzezie 10, dobrze wiem, czym jest oświata i jaką rolę w szerzeniu jej odgrywa książka. O braku bibliotek na Ziemiach Odzyskanych przekonałem się naocznie, będąc w czasie ubiegłych wakacji w Elblągu i nad naszym Bałtykiem”. Mamy nadzieję, że przykład Wojtusia Szepekovskiego zachęci jego kolegów do kontynuowania tej pożytecznej akcji.

I wreszcie ostatnia wiadomość. Uczeń Tadeusza Krawczyka znalazł dn. 18 bm. wieczne pióro ze złotą stalówką w Łasku Wolskim między zwierzyńcem a krzyżem. Pióro jest do odebrania u ucznia znajomego z III Państwowym Gimnazjum i Liceum im. króla Jana Sobieskiego w Krakowie, przy ul. tegoż Sobieskiego 9, w II klasie, u ucznia Tadeusza Krawczyka w godzinach szkolnych.

B. BRZEZIŃSKI

Prenumerata miesięczna bez odnośnienia zł 120 — z odnośnieniem zł 170 —, przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Dział prenumeraty PKO IV-1632 Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopola 1. Centrala tel. 545-60, 61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Dąsyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 651 48. — Redaktor

Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz. od 10—12 — Redakcja rekonisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopola 1. Tel. 55-3 06.

M-3618